

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

zwiększy
mer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 12-2 w pol.
Redakcja w redakcji nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeski
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31
Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru
w Toruniu **20**
i na prowincji **9**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, czwartek 5 listopada 1931

Nr. 255

Polska walczyć będzie bezwzględnie o swe Pomorze stwierdza publicysta amerykański

Nowy Jork, 4. 11. (PAT) Franck Simmonds w liście, wystosowanym do redakcji Herald Tribune omawia obszernie sprawę Pomorza polskiego, oznaczając, iż dwukrotnie w ostatnich trzech latach był na terytorium korytarza jako gość Polski oraz Niemiec. Simmonds stwierdza, iż obszar korytarza, zabrany Polsce w pierwszym rozbiórce, zamieszkały jest przez 900.000 Polaków, 150.000 Kaszubów bardziej zbliżonych dźwiękiem do Polaków niż Prowansalczy do Francuzów oraz mniejszość 200.000 Niemców. Przed 1919 r. Kaszubi zawsze wybierali polskich posłów do Reichstagu.

Rewizja traktatu wersalskiego oznaczałaby oddanie przeszło jednego miliona mniejszości słowiańskiej, co wobec 20 milionów Polaków, zamieszkujących obszar Rzplitej, oznaczałoby 5% ogółu ludności. Przenosząc te stosunki na grunt Stanów Zjedn., procent ten wyniósłby 6 milionów. Każdy zaś rozumie, iż żaden rząd Stanów Zjedn. nigdyby nie uczynił na rzecz Kanady lub Meksyku takiej ofiary dla sprawy pokoju.

Porażka Partji Pracy w wyborach municypalnych

London, 4. 11. (PAT). Wczoraj odbyły się w Londynie oraz w 300 prawie miastach prowincjonalnych wybory municypalne. Według wiadomości z godz. 1 rano konserwatyści uzyskali w całym okręgu londyńskim ogółem 562 mandaty, Partja Pracy 205, różni 10, Konserwatyści zyskali więc 85 mand., Partja Pracy straciła 92. Z miejscowości prowincjonalnych nie nadeszły dotychczas ostateczne wyniki wyborów. Z obecnych danych wynika, iż Partja Pracy straciła wiele mandatów.

Niebywały sukces Jana Kiepury w Chicago

Chicago, 4. 11. (PAT) Odbył się tu pierwszy występ Jana Kiepury. Artysta odniósł niebywały sukces. Wywoływano go 15 razy.

Straszna panika w bazylice

Palermo, 4. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem w czasie uroczystego nabożeństwa w bazylice św. Dominika, wypełnionej kilku tysiącami wiernych, powstała nagle z niewyjaśnionych powodów panika. Tłumy rzuciły się do ucieczki, przyczem wskutek nieprawdopodobnego ścisłu około 100 osób zostało rannych, w tej liczbie 30 poważnie. Jedna starsza kobieta i dziecko ponieśli śmierć.

Zamach

Budapeszt, 4. 11. (PAT). Trybunał stanu na sesji w Gyula wydał wyrok w procesie o zamach na pociąg, dokonany przez rolników Laki i Hejjasa w noy dn. 29 października. Oskarżeni położyli na szynach w celu spowodowania wykolejenia pociągu sztabę grubości 15 cm. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, pociąg zdołano w porę zatrzymać. Trybunał skazał Lakię na karę śmierci przez powieszenie, zaś współoskarżonego Hejjasa uniewinnił. Wyrok trybunału przekazany będzie regentowi z wnioskiem o ulaskawienie.

Omyłka senatora Boraha polega na tem, iż nie rozumie on, że sprawa zależy od 20 milionów Polaków, Francja zaś nie ma tu nic do powiedzenia, gdyż Polacy bronić będą do ostateczności obecnych granic.

Niemcy uzbrojone mogłyby Polskę pobić, nie można jednak zapominać, iż Polska posiada armję, złożoną z 300 tysięcy żołnierzy i może zmobilizować ich milion. Wobec pewnika, iż Polska będzie walczyć bez względu na to, czy będzie izolowana czy też popierana, jednakże jest rzeczą wiadomą, iż Francja nie może pozwolić na pobicie Pol-

ski, podobnie jak Anglja nie mogła pozwolić na pobicie Francji w 1914 r.

Rozmawiałem — zaznacza Simmonds — z przedstawicielami wszystkich sfer ludności polskiej i przekonałem się o niewzruszonym postanowieniu Polaków bronić swego stanu posiadania. Podobne oświadczenia słyszałem i w Niemczech.

Francja ma do wyboru albo pobić Polskę, albo zachować neutralność. Polska w tym wypadku nie jest satelitą Francji, ale bezpieczeństwo Francji zależy od istnienia potężnej Polski.

Sensacyjna książka

Nowy Jork, 4. 11. (PAT). Mac Millan Comp. w Nowym Jorku wydała książkę pani Vernon Kellog pod tytułem „Jadwiga — wielka królowa Polski“ z przedmową Paderewskiego i wstępem Franca Simonds.

Simmonds zaznacza, iż świat zbyt łatwo zapominał nie tylko o tem, że Polska była wielkiem mocarstwem, lecz również i to, że nawet w niewoli Polacy pozostawali wielkim narodem

— tradycją, liczbą i duchem.

Mówiąc o obecnych granicach Polski, Simmonds zaznacza, iż są one symbolem terytorjalnej jedności starszej, aniżeli jedność jakiegokolwiek innego narodu europejskiego.

Książka pani Kellog jest historycznym komentarzem wiekowej obrony Polski przeciwko zakusom pozbawienia jej morskiej prowincji.

Mussolini w kwestji „korytarza“ Dyktator Włoch nie składał żadnych oświadczeń w sprawie Pomorza

Berlin, 4. 11. (PAT). „Berliner Tageblatt“ w pierwszym wydaniu na dzień 4 listopada b. r. zamieszcza pod tytułem „Mussolini w kwestji korytarza“ następującą depeszę swego korespondenta z Rzymu: W sprawie stanowiska Mussoliniego w kwestji korytarza polskiego „United Press“ w związku z rzekomą odpowiedzią, udzieloną „Königsberger Allgemeine Zeitung“, rozpowszechniła wiadomość, utrzymaną w formie bardzo pozytywnej.

W sprawie tej otrzymałem — pisze korespondent — ze strony poinformowanej wyjaśnienie, że ani Mussolini sam nie składał przypisywanych mu oświadczeń, ani ich nie autoryzował. Jest również zupełnie fałszywym — tak oświadczone mi — jakoby Mussolini zgłosił wniosek, domagający się zlikwidowania kwestji korytarza, gdy tylko nadejdzie stosowny do tego moment. Ogólne poglądy Mussoliniego w sprawie konieczności rewizji są znane i zostały dość wyraźnie wypowiedziane w

moim, wygłoszonej przez niego w Neapolu. Było jednak już zgóry wątpliwem, aby Mussolini bez względu, jakie są jego poglądy osobiste na sprawę korytarza polskiego wypowiedział w kwestji tak drażliwej i w momencie polityki międzynarodowej i tak już obciążonym więcej, niż ogólniki dotychczasowe i miał postawić wnioski sprecyzowane w sprawie usunięcia korytarza.

W jak małym stopniu zamiary rządu włoskiego odpowiadają wiadomości agencji amerykańskiej wynika już z tego, że cała prasa włoska wstrzymała się od opublikowania jej.

Depeszę swego korespondenta redakcja „Berliner Tageblatt“ opatrzyła uwagą, w której zaznacza, że „United Press“ podtrzymuje mimo dementi z Rzymu wersję przez siebie podaną. „United Press“ twierdzi, że otrzymała ze strony jaknajlepiej poinformowanej tak przedstawione poglądy Mussoliniego na kwestję korytarza.

Exposé budżetowe wygłosi premj. Prystor

(o) Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.). Prasa wczorajsza podaje wiadomość, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów omawiana będzie kwestja przyszłego exposé budżetowego. Ponieważ choroba min. Jana Piłsudskiego przedłuża się, główne exposé budżetowe wygłosiłby premier Prystor.

Prasa wczorajsza donosi również, iż nie jest wykluczonem, że min. Jan Piłsudski ustąpiłby ze swego stanowiska, które objąłby wice-minister Zawadzki.

Rada Ministrów

Warszawa, 4. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym m. in. rozpatrywano projekt ustawy karnej i skarbowej oraz projekt nowelizacji rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych. Oba te projekty zostały uchwalone i będą wniesione na obrady ciała ustawodawczych. Rada Ministrów rozpatrywała również listę projektowanych odznaczeń orderem Odrodzenia Polski na dzień 11 listopada b. r.

Na froncie walki z bezrobociem

Węgiel dla bezrobotnych
będzie tańszy o 31 procent

(o) Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.). Naczelny Komitet do spraw bezrobocia doszedł do porozumienia z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego w sprawie ulg na węgiel dla bezrobotnych. Polscy przemysłowcy węglowi udzielili naczelnemu komitetowi ogólnej zniżki w wysokości 31 proc. ceny rynkowej. Wiadomo również, że polskie koleje państwowe udzieliły komitetowi 50 proc. ulgi w przewozie.

Ministerstwo Poczt i Telegr. wpłaci w najbliższych dniach do komitetu należność, uzyskaną z podwyżki opłat.

Jak w Gdyni..

W Pradze gaz świetlny zdemolował dwa domy

Praga, 4. 11. (PAT). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w jednej z nowo założonych dzielnic praskich nastąpił wybuch gazu świetlnego w nowo wybudowanym 5-piętrowym domu. Skutkiem wybuchu dom został zupełnie zdemolowany, a 2-piętrowy sąsiedni dom został poważnie uszkodzony. 5 osób odniosło ciężkie rany. Tak małą liczbę ofiar należy zawdzięczać temu, że dom nie był jeszcze w całości zamieszkały, oraz że wybuch miał miejsce w takich godzinach, gdy większość mieszkańców była nieobecna.

O sile wybuchu świadczy fakt, że w fabryce, oddalonej od miejsca katastrofy prawie o pół kilometra wyleciały wszystkie szyby.

Tragiczny wypadek Zgon śp. Józefa hr. Dąbskiego z Wałyca

W dniu wczorajszym nadeszła do Torunia bolesna wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. Józefa hr. Dąbskiego, syna Aleksandra hr. Dąbskiego z Wałyca, prezesa Pom. Rady Związków Gospodarczych i wiceprezesa Pom. Związku Ziemi, oraz członka Rady Nadzorczej naszego pisma.

Ś. p. Józef hr. Dąbski padł ofiarą tragicznego wypadku, jaki miał miejsce w ub. poniedziałek na szosie Kowalewo Piątkowo.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do Wałyca.

Hr. Józef Dąbski powrócił ostatnio z zagranicy. Krytycznego dnia, w godzinach popo-

łudniowych udał się konno w stronę majątku Dylewo. Na szosie wiodącej do Kowalewa nadjeżdżał od strony Piątkowa samochód ciężarowy P. M. 52599, należący do p. Żurawskiego z Wąbrzeźna, prowadzony przez szofera Jana Soldeckiego. W chwili gdy samochód zbliżył się do jeźdźcy, koń sploszył się i zrzucił hr. Dąbskiego pod koła nadjeżdżającego samochodu.

Skutkiem wypadku hr. Dąbski doznał pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

Na miejsce wypadku przybyli: kontendant P. P. Wojuowski, oraz komisja sądowno-lekar-

ska, która na miejscu przeprowadziła dochodzenia.

Zgon tragiczny ś. p. Józefa hr. Dąbskiego wywołał w kołach ziemiaństwa pomorskiego przynębiające wrażenie i głębokie współczucie dla zasłużonego w swej pracy społecznej Ojca ś. p. Zmarłego.

Członkowi naszej Rady Nadzorczej — WP. Aleksandrowi hr. Dąbskiemu, tak boleśnie dotkniętemu nieodżałowaną stratą, redakcja naszego pisma składa tu drogą wyrazu swego serdecznego współczucia.

Czuźnie na straży!

Polską politykę zagraniczną cechować musi dziś, bardziej niż kiedykolwiek, niezmierna czujność i skupiona uwaga w kierunku paraliżowania w sposób energiczny **wszystkich wrażeń zakusów** na nasz stan posiadania.

Na czym polega **dzisiejsze** zwiększone niebezpieczeństwo?

Główni burzyciele opartego na Wersalskim status quo pokoju w Europie, Niemcy, prowadząc swą politykę rewizji Traktatu Wersalskiego zarówno w zakresie korektury granic, jak zmian w dziedzinie odszkodowań wojennych, dokonują dziś charakterystycznego powtórzenia manewru z przed lat kilku wstecz, gdy ich propaganda antypolska wyzyskiwała filoniemieckie sympatie rządów czy włoskich (Nitti, Giolitti), czy angielskich (pamiętne wystąpienia Keynes'a) i pod pozorem konieczności wprowadzenia t. zw. „równowagi europejskiej“ stawiano tezy okrojania Polski z Pomorza i innych ziem pogranicznych na rzecz Niemiec.

Rządy liberałów włoskich się skończyły, faszystom położył chwilowo kres propagandzie filoniemieckiej, gdy znów na terenie W. Brytanji zdemaskowano robotę tych publicystów angielskich, którzy za marki niemieckie szerzyli fałszywe poglądy o sprawach polskich.

DZIS NASTAŁA NOWA FAZA NIEMIECKIEGO SZANTAŻU...

Polityka i dyplomacja niemiecka, wyzyskując katastrofalny stan gospodarczy Europy, usiłuje wywierać swe sugestje na naprawy europejskiej gospodarki w tym kierunku, iż jedną z przyczyn mizerji europejskiej, czy niemieckiej jest — **fatalne ułożenie granic polsko-niemieckich.**

Ohrzymia propaganda niemiecka nie jest w Polsce pod tym względem prawie znana, wiemy tylko, że setki broszur, pism propagandowych we wszystkich językach kolportowane są po wszystkich krajach europejskich i poza kontynentem, a biura propagandowe niemieckie pracują z niezmienną systematycznością nad urobieniem w tym kierunku mężów stanu zagranicznych.

Oświadczenia sen. Boraha były jednym z przejawów tej roboty niemieckiej, wyzyskującej naiwność polityczną i nieznamość terenu obcych polityków, by ich wprządz w rydwan niemieckiej polityki rewizyjnej.

Nie sądzimy, by akcja ta ze strony Niemiec ustawała. Pisaliśmy już o tem obszernie, że w ostatnich czasach polityka **Italii** idzie zwolna po linii inspiracji niemieckiej. Krzyżowanie się interesów włosko-francuskich stwarza pewne konjunktury dla Niemiec korzystne, iż w prasie niemieckiej głosi się z entuzjazmem twierdzenie oparte rzekomo na informacjach z Rzymu, iż — jak podaje np. „Königsberger Allgemeine Zeitung“ lub „Berliner Tageblatt“, — „miarodajne koła włoskie twierdzą, że opinja Mussoliniego, iż usunięcie korytarza polskiego“ stanowić będzie klucz do zmian politycznych w Europie, znaczy, że jednym z podstawowych punktów rewizji traktatu wersalskiego, będzie **ZMIANA GRANIC POLSKO-NIEMIECKICH**, gdyż Mussolini jest podobno przekonany, że „korytarz jest raną na ciele Europy i powoduje stałe międzynarodowe zaniepokojenie i sprawać będzie jeszcze poważne trudności“.

Prasa niemiecka cytuje głośno i entuzjastycznie opinję filoniemieckiej agencji prasowej „United Press“, która rozgłosiła wieść, iż „Mussolini wystąpi z propozycją usunięcia sprawy korytarza gdy tylko nadejdzie stosowny do tego moment(?)“.

Czy i politycy konserwatywni W. Brytanji?

Niepokojącym jest ten fakt, iż sugestje niemieckie trafiają już zwolna i do poważnej, konserwatywnej grupy angielskich mężów stanu.

Niedawno na łamach prawniczej prasy niemieckiej opublikowano interwju z posłem konserwatywnym W. Brytanji (b. sekretarzem stanu w brytyjskim „Foreign Office (Min. Spraw Zagran.) Locker Lampsonem, w którym tenże miał rów-

nież poruszyć sprawę polskiego Pomorza w sposób nieprzychylny dla Polski. Lampson miał oświadczyć wedle prasy niemieckiej następująco:

„Niemcy mają prawo uważać się jak dla go Polska upierać się będzie przy swych roszczeniach, mimo, iż najlepsi przyjaciele Polski doradzają jej, ażeby, pomna swych dawnych losów, była umiarkowana. Również reparaacje muszą zniknąć. Każda konferencja międzynarodowa, stawiająca sobie za cel ich zniesienie, musi równocześnie zająć się ponownem zbadaniem granic, które są raną ropiącą i stanowią naruszenie prawdziwego ducha pokoju.“

Nie należy — rzecz jasna — do wypowiedzenia się każdego polityka zagranicznego przywiązywać miarę groźnych argumentów dla naszego kraju. Wszystko to jednak świadczy wybitnie o

wzmożonej propagandzie rewizjonistycznej Niemiec.

I dlatego godnemi uwagi są te głosy prasy francuskiej, które na tle powrotu p. Hoescha, niemieckiego ambasadora w Paryżu, po jego konferencjach w Berlinie, gdzie ustalał podstawy porozumienia w rokowaniach francusko-niemieckich w sprawie odszkodowań i przedłużenia kredytów krótkoterminowych — pojawiły się w czołowych organach prasy francuskiej.

Z opinji francuskiej zasługuje na uwagę opinja „L'Ère Nouvelle“, która pisze:

„Skoro Niemcy, pragnąc wybrnąć z ciężkiego położenia, w którym się znajdują, zwracają się do Francji z prośbą o pomoc, powinni wiedzieć czego żądamy od nich. Nie mamy zamiaru dyktowania warunk., jakie stawia zwycięzca zwyciężonemu, pragniemy tylko jednej rzeczy, a mianowicie **UTRZYMA-**

W obronie Pomorza

Zbiorowy protest społeczeństwa lwowskiego

Z inicjatywy BBWR odbyła się we Lwowie wielka manifestacja w odpowiedzi na znane oświadczenie sen. Boraha w sprawie Pomorza. W manifestacji tej wzięły udział wszystkie warstwy społeczeństwa lwowskiego. Obszerny referat uzasadniający zebranie protestacyjne oraz wytyczne naszej polityki zagranicznej wygłosił sen. dr. Löwenherz.

Cały naród — apelował mówca — powinien zająć stanowczą postawę nie wobec sen. Boraha, ani wobec Stanów Zjednoczonych, z którymi łączy Polskę węzły serdecznej przyjaźni i wdzięczności, ale **wobec Niemiec, które swą perfidną i jęczącą akcją starają się świat w błąd wprowadzić i są moralnymi ojcami oświadczenia sen. Boraha.**

W dalszym ciągu swego przemówienia sen. Löwenherz scharakteryzował dwa kierunki, przejawiające się w polityce międzynarodowej: rozbrojenia moralnego, które reprezentuje w pierwszej linii **Francja i Polska i przeciwpokoje**, które prowadzi Niemcy, godząc w integralność państwa polskiego.

Manifestacja całego naszego narodu musi świat przekonać, że **postulat odebrania Polsce Pomorza jest postulatem wojennym**, bo każdy Polak jest gotów bronić do ostatniej kropli krwi każdej piędzi tej ziemi rdzennie polskiej.

Drugą, bardzo głęboko ujętą referat wygłosiła posłanka **Jaworska.**

Wiece zakończył się uchwaleniem rezolucji, w której m. in. czytamy:

Wroga propaganda, twierdząca fałszywie, że wbrew słuszności i sprawiedliwości — że wbrew **traktatom pokojowym** można odebrać Polsce Pomorzec w drodze frymarki, wprowadza w błąd opinję świata. Postulat odebrania Polsce ziem odwiecznie i rdzennie polskich jest **postulatem zaborczym, wojennym i groźnym dla bezpieczeństwa i pokoju.**

Polacy stoją w pierwszym rzędzie państw, organizujących pokój, oparty na honorze, słuszności i traktatach — ale **przed napadem na ziemię polskie broniłby się do ostatniej kropli krwi.**

Do rezolucji tych zgłosiło akces kilkadziesiąt związków i organizacyi.

Barbarzyńskie orgie bojówek Hitlera „Manifestacja“ nocna, palki gumowej i stalowych pretów w Brunświku

„Das Reichsbanner“ organ bojówek Reichsbanneru walczących zaciekle z hitlerowcami podaje w Nr. 44 z dnia 31 października opis krwawych wyczynów hitlerowców w czasie pamiętnej manifestacyi brunświckich.

„W snach o potęgę — zauważa to pismo — roi się Hitlerowi, że opozycja narodowa przewróci gabinet Brueninga a on na wezwanie prezydenta Rzeszy obejmie urząd kanclerza.

Wówczas to na czele świetnej armji, jak nowy Mussolini wyruszy na podbój Niemiec i świata.“

SIKAWKI NA ARMJE HITLEROWCÓW.

Manifestacje Brunświckie były przedsmakiem tych rządów. Hitler i minister Klagge mogą mówić o szczęściu, że policja brunświcka nie „straciła nerwów“ i że **sikawki wystarczyły do rozproszenia jego bohaterkiej armji.** Samochody pancerne i karabiny były już bowiem w pogotowiu. Awantury rozpoczęły się już w piątek. Pewien hitlerowiec brunświcki zadenuncjował jakiegoś przechodnia jako członka organizacyi Reichsbanneru, nieszczęśliwy został pobity, poczem zajęła auto ciężarowe naładowane hitlerowcami, uzbrojonymi w palki gumowe, stalowe pręty i rozpoczęli bijatykę z przechodniami.

Nazajutrz w sobotę grupa hitlerowców napadła 60-letniego inwalidę, którego pobito i spoliczkowano.

ORGJE NAPADÓW I BIJATYK.

„Reichsbanner“ publikuje zeznania poszczególnych świadków, podając ich imiona i nazwiska. Wszystkie opowiadania

świadczą o niesłychanej brutalności wojowników Trzeciego Reichu.

Jeden ze świadków widział jak **około 100 hitlerowców znęcało się nad pokrwawionym jednym(!) nieszczęśliwcem**, z którym obchodzono się jak ze zwierzęciem; inny podaje jak grupa hitlerowców rzuciła się na kobiety rozmawiające na rynku i ciągnąc je za włosy okładała gumowymi palkami i batami! nicjakiego Fischera wlekl hitlerowcy ulicami miasta Brunświku ugodzonego **NOŻEM W SERCE** i jak dzikiem zwierzęciem poniewierano nim.

Pismo podaje fotografie zabitego i jego żony oraz trojga maleńkich jasnowłosych dzieci. Inną ofiarę 90 hitlerowców napadło i poraniło, nieszczęśliwy m. in. otrzymał z tyłu głowy ciężką ranę na 12 cm. głęboką.

KRWAWA NIEDZIELA I SŁODKI MORDERCA.

W niedzielę nadszedł okropny dzień szaleństw. „Pamiętajcie, że Niemcy powstają!“ (Merken sie dass Deutschland erwacht!) wołali hitlerowcy wśród brutalnych swych wyczynów. „Psie! kości do góry! Pewien młody 23 letni hitlerowiec oskarżony o morderstwo i grabież otrzymał list od narzeczony, kończący się słowami: **Dowidzenia mój słodki mały morderco! (Auf Wiedersehen mein süsser kleiner Mörder!)** Jak słusznie zaznacza pismo, charakterystyczny ton listu świadczy dobitnie o wysokim stopniu podniecenia ducha „odnowicielej moralności“ jakim się mienia hitlerowcy.

„Czy można nazwać walkę uliczną, to co się działo w ową niedzielę w Brunświku? — pyta pismo — straszny widok

NIA I WZMOCNIENIA POKOJU, bez czego nie da się osiągnąć dobrobytu gospodarczego.

Niemcy powinny zrozumieć, że niemożliwa jest konsolidacja pokoju, jeśli będą dawać posłuch przemówieniom Mussoliniego i rądom Grandi'ego, którzy mają nacjonalistów niemieckich perspektywą rewizji traktatów, będących w obecnej dobie niezbędnym warunkiem ogólnego bezpieczeństwa.

Niemcy nie wzbudzą ku sobie zaufania przez uczynienie Hitlerowi i jego zwolennikom licznych ustępstw.

Nie możemy być również spokojni o zachowanie pokoju, gdy widzimy, jak Rzesza Niemiecka konspirowe z Sowietami, ludząc się zwodniczą nadzieją doprowadzenia do rewizji granic Polski przez tajemnicze kombinacje dyplomatyczne, mogące wywołać wybuch wojny!“

Również charakterystyczny jest głos „Figaro“, który takie zajmując stanowisko wobec powrotu p. von Hoescha do Paryża:

„Gdybyśmy dostali nagle, co nie daj Boże, raptownego zawrotu głowy i okazali skutkiem tego zaufanie do Niemiec, to przygotowalibyśmy sobie los, oczekujący każdego żywota wekeli osoby niewypłacalnej.

Zbliżająca się zima — pisze dziennik — ciężką będzie zarówno dla innych, jak i dla nas. Ażeby zaradzić złu, nie należy liczyć na propozycje kanclerza Brueninga, które przywiozł do Paryża ambasador von Hoesch.“

Nie jesteśmy więc w swojej polityce odosobnieni. Zapatrywania nasze podziwiają i nasi sojusznicy, którzy zdają sobie sprawę, że stawianie sprawy rewizji granic jako tezy politycznej, grozi — **wybuchem wojny.**

Na ataki propagandy niemieckiej Polska musi odpowiedzieć jasno i stanowczo jednym słowem: **NIGDY.**

Równocześnie zaś cały naród w zbiorowym wysiłku musi okazać najdalej idącą dobrą wolę w kierunku współpracy z rządem w dziedzinie konsolidacyi wewnętrznej i zwalczania kryzysu gospodarczego, iżbyśmy na wypadek niebezpieczeństwa reprezentowali się, zdolną do obrony tych dóbr narodu, których bronić jesteśmy gotowi **wzyscy** do ostatniego tchu.

Ten nakaz chwili staje się **obowiązkiem** obywatelskim, i jest **najrealniejszym** punktem obronnym narodu, **przeciw wszelkim zakusom odwiecznego wroga z Zachodu.**

Dr. B.

rozłaczał się przed oczyma

Głośne krzyki napełniały ulice, hitlerowcy bili się z mieszkańcami miasta, **pojedynczy mężczyźni musieli stawiać czoła całym falangom hitlerowców. Brzęk tłuczonych szyb, zaciśnięte pięści, deski, żelazne drągi, kamienie, strzały rozbrzmiewające na ulicy** — oto straszny obraz tej krwawej niedzieli. **Wózki dziecięce leżały przewrócone na jezdnii, dzieci krzyczały porzuczone obok, kobiety plakały, ranni wali się nieprzytomni na ziemię... HITLEROWCY STRZELALI DO OKIEN DOMÓW MIESZKAŁNYCH.** Policję przyjęto okrzykami: **PACHOLKI ŻYDOWSKIE! POLICJANCI ŻYDOWSCY!**

PSY SEWERINGA! — wołano. **SFO-TOGRAFUJCIE OFICERA POLICJI. NIECH SIĘ ZAMELDUJE NASZEMU MINISTROWI KLAGGE'emu!** Policja była w potężnych opałach, zanim nie nadjechały sikawki — nie ostudziły rozpalonych głów odnowicielej nowych Niemiec...

Straszliwe to memento, odsłaniające oblicze przyszej Germanji i całą jej brutalnością zwierzęcą! A Hitler wciąż pomstuje i grozi.

Tenże sam Hitler pakuje teraz z Brueningiem o udział w rządzie.

Zakaz demonstracyi w Prusach

Berlin, 4. 11. (PAT.). Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, zakazujące na całym obszarze Prus odbywania pochodów, demonstracyi oraz zgromadzeń pod gołym niebem.

W zatrutej atmosferze agitacji „Centrolewu”

Agitatorzy i przywódcy w zeznaniach świadków

W siódmym dniu procesu przeciw przywódcom „Centrolewu” m. in. świadkami zeznawał referent polityczny w wydziale bezpieczeństwa województwa krakowskiego, Andrzej Wolański. W toku swych zeznań, które pokrótce podaliśmy w numerze poprzednim, świadek dokładnie odtworzył te nastroje i metody działania Centrolewu, jakie miały miejsce w r. 1930.

W r. 1930 — zeznaje świadek — agitacja staje się coraz bardziej intensywna. Ton działaczy piastowskich jest nawskroś bojowy. 21-go stycznia na zebraniu w Golicach Witos opowiada o pojawieniu się oficerów w Sejmie. Twierdzi, że wśród posłów jest takie rozgoryczenie, że niejedną z nich mógłby zamordować Marszałka.

O Prezydencie mówi się, że pobiera 4 miliony gaży i ma 22 auta do dyspozycji. Mówiono również, że trzeba się odnieść do Ligi Narodów, aby ona uporządkowała stosunki w Polsce.

W kwietniu odbyła się konferencja w Krakowie, w której brał także udział p. Korfianty. Postawiono tam wniosek, aby żądać od p. Prezydenta zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Ktoś nawet był zdania, ażeby pociągnąć do odpowiedzialności p. Prezydenta, gdyby się na to nie zgodził, ale Witos oświadczył, że to jeszcze nie czas, najpierw trzeba społeczeństwo do tego przygotować.

W ATMOSFERZE SPISKÓW I REWOLUCYJNEJ DEMAGOGJI.

Dnia 8 czerwca odbył się kongres delegatów Piasta z całego państwa. Zabierały tutaj głos takie asy stronnictwa, jak Witos, Brodacki i ks. Panaś. Ks. Panaś mimo że miał sukienkę kapłańską na sobie zdobył się na takie powiedzenie, że Polacy dłużej głosowali na Niemców na Górnym Śląsku, bo nie chcieli mieszkać w domu rozpuszty.

Na kongres krakowski ludność wiejska niebardzo się spieszyła. Agitatorzy zachęcali ją obiecując, że chłopci będą mogli opanować miasta, że tam zapadną ważne decyzje, żądające ustąpienia Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta. A potem odbędzie się marsz na Warszawę, gdzie z narodem połączy się armja Hallera, która przyjdzie z Poznania, aby zdjąć Marszałkowi Piłsudskiemu koronę z głowy. Jeśli się zaś to nie uda, działacze Centrolewu wyjadą zagranicę i przy pomocy zagranicy zrobią w Polsce porządek.

WEZWANIA DO NIEPOSLUSZENSTWA.

W krakowskim Domu Robotniczym zorganizowano żywy dziennik, którego zadaniem było udzielanie stałych instrukcji mędom zaufania. Poseł Kwapiński na jednym z zebrań oświadcza, że partja socjalistyczna ma już przygotowany rząd. Z chwila, kiedy przyjdzie hasło, robotnicy powinni obsadzić posterunki policyjne, urzędy pocztowe i kolejowe. Ze starostwami i władzami administracyjnymi przywódcy dadzą sobie sami radę, bo mają już na to przygotowanych ludzi.

Jednocześnie odbywa się olbrzymia propaganda przy pomocy nielegalnych ulotek. Pojawiają się odezwy do policji, do oficerów i żołnierzy. Wszystkie wzywają do nieposłuszeństwa.

Organ PPS „Robotnik” stara pokryć się kpinkami zeznania świadków ze strony oskarżenia. Piszże zatem, że dowiemy się wkrótce „z zeznań któregoś „męza zaufania”, że demagog Kopernik przewodniczył na kongresie krakowskim, a Spinoza domagał się katorycznie pod naciskiem Ciotkosza oddania Pomorza Hitlerowi, albo zgola Lloyd George'owi”.

Depesza międzynarodówki i pomoc zagranicę

Takimi insynuacjami przyjmuje „Robotnik” zeznania świadków a każde słowo

Propaganda bolszewicka

Według doniesienia z Moskwy, centralna rada związku bezbożników postanowiła zorganizować wyższą szkołę radjową, która będzie kształciła agitatorów, przeznaczonych specjalnie do propagandy za pośrednictwem radja. Nauka zacznie się w dniu 1 stycznia. Słuchacze cudzoziemscy mają mieć szczególne ułatwienia. Przewidziane są dla nich kursy piśmienne, a odpowiednie podręczniki dostarczy wspomniana szkoła.

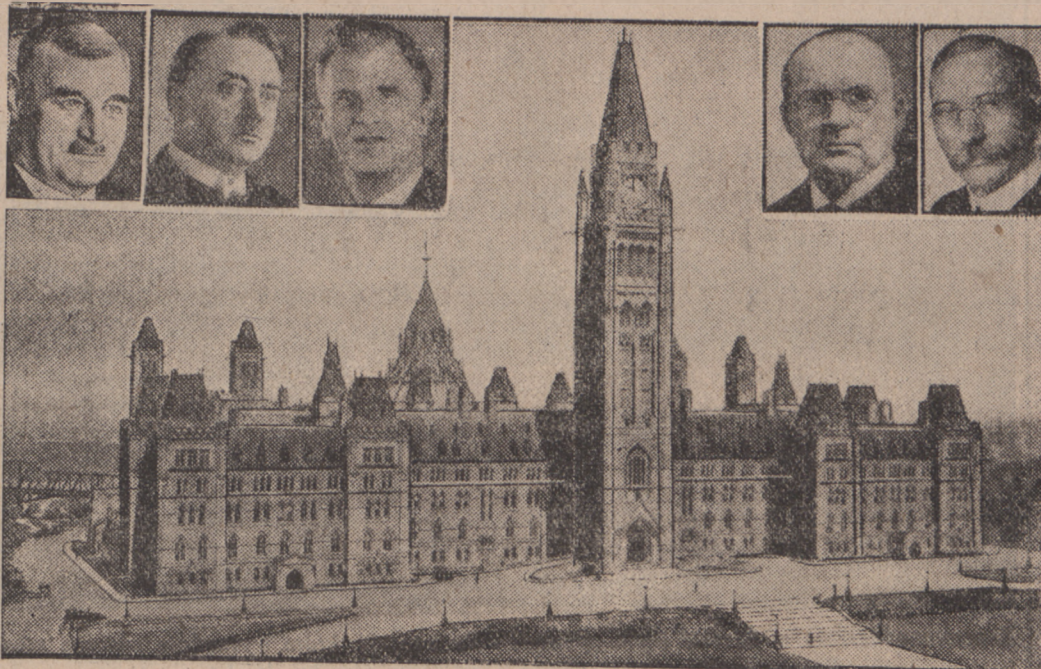
oskarżonych czy zapytania ze strony obrońców uważa za mądrość ostateczną wita je z nieposkromionym naiwnym zachwytem. Nie przeszkadza to organowi socjalistycznemu zamieszczać na poczytnym miejscu i wielkim drukiem wiadomości o tem, że „Biuro międzynarodówki socjalistycznej nadesłało wyrazy solidarności do więźniów brzeskich”. W nadesłanej depeszy „wyrażono cześć dla siły moralnej oskarżonych dosadną ocenę aktu oskarżenia”. Depeszę tę podpisał asy między-

narodówki znani ze swoich antypolskich wystąpień: Vandervelde, Adler Henderson, Blum, Bauer i inni.

To popisywanie się reklamowanie depeszami „międzynarodówki socjalistycznej” świadczy wymownie o „moralności i praworządności” PPS i innych czynników Centrolewu, którego agitatorzy głosili, że „trzeba odnieść się do Ligi Narodów, aby ona uporządkowała stosunki w Polsce”.

Oto metody tego stronnictwa, które paronowało całej akcji „Centrolewu”.

Przed nową konferencją imperjum brytyjskiego



Wynik ostatnich wyborów w Anglii przedstawia całkowity sukces idei imperjum brytyjskiego, propagowanej przez konserwatystów. W związku z tem premier kanadyjski Bennett zaproponował, aby jeszcze w roku bież. zwołano nową konferencję imperjum brytyjskiego która odbyłaby się w stolicy Kanady, w Ottawie. — Powyżej gmach parlamentu w Ottawie, u góry przeważają ministrowie dominjów angielskich: (od lewej strony) Forbes (Nowa Zelandja), Cosgrave (Irlandja), Scullin (Australia), Bennett (Kanada), Hertzog (Południowa Afryka).

Duchowieństwo francuskie a polityka

Rozporządzenie biskupa Strassburskiego

Niedawno odbywały się we Francji wybory kantonalne. Zapewne w związku z tem „Bulletin kościelny (Bulletin ecclésiastique) diecezji strassburskiej publikuje rozporządzenie biskupa Strassburgu w związku z działalnością polityczną księży. Najważniejsze punkta rozporządzenia są następujące:

Art. I. Każdy ksiądz, który uważa za swą powinność, by udać się na zebranie polityczne wyborcze czy inne, ma pamiętać o tem, że nie będąc delegowany oficjalnie przez Kościół nie jest jego mandatarjuszem; powinien unikać szkodenia sprawom religijnym i KOMPROMITOWANIA SWEGO WŁASNEGO AUTORYTETU I PASTERSKIEGO URZĘDU.

Art. II. Powinien pamiętać, że rozkazy, zakazy czy polecenia wydane przez niego w takim środowisku, mają siłę imperatywną i wartość w sumieniu wiernych tylko w tej mierze w jakiej odtwarzają ściśle przykazania Boże, czy też prawa formalne lub rady i przestrogi organów autentycznych kościelnych.

Art. III. Naraża się na karę proporcjonalną do wykroczenia, mogącą sięgać aż do sus-

pensy każdy ksiądz, który wydaje wiernym zakaz bądź to czytania gazet nie wzbronionych przez Kościół, bądź to należenia do stronnictwa polit., których Kościół nie zabrania być członkiem, bądź to głosowania na kandydatów, na których prawo kościelne nie broni oddawać głosów.

Błąd uważa się za popełniony i kara może być wymierzona bez względu na formę, środki, miejsce i czas.

„Figaro” z 1 listopada podając powyższe rozporządzenie w rubryce „La vie Religieuse” nie wspomina o przyczynach dla których biskup Strassburgu wydał tak wyraźne i zdecydowane rozporządzenie.

Byłoby zadaniem wdzięcznym zanalizować powyższe zarządzenie Pastorskie we Francji w odniesieniu do naszych stosunków wewnętrznych.

Porównanie wypadłoby w dużej mierze na niekorzyść naszego miru wewnętrznego, jeśli chodzi o możliwości szkodenia Kościołowi i kompromitowania ze względów politycznych autorytetu i pasterskiego urzędu.

Światowa giełda zbożowa drgnęła

Ceny żyta poszły w górę

Na rynkach zagranicznych w ostatnim tygodniu zaznaczyła się raptowna wyżka ceny żyta. Notowania żyta na grudzień w Kanadzie wzrosły do 29 $\frac{1}{2}$ centów kanadyjskich, są zatem wyższe o 47 proc. niż z początkiem sierpnia. W Stanach Zjednoczonych wyżka notowań żyta na giełdzie w Chicago w okresie od połowy września do końca października wynosi 20 proc.

Poprawa cen żyta, występująca silniej niż wyżka pszenicy, ma swe uzasadnienie w ostatnich statystykach zapasów. Istniejące zapasy żyta w Kanadzie odpowiadają w swej wysokości zapasom zeszłorocznym; w Stanach Zjednoczonych obecne zapasy są mniejsze od zeszłorocznych o 7 milionów buszli.

Zbiory żyta we wszystkich krajach wykazują znaczne zmniejszenie: wedle szacowań urzędowych, zbiory są mniejsze od zeszłorocznych o 15 do 20 milj. quarterów. Zwłaszcza w krajach północnej i wschodniej Europy, zbiory wypadły o 1/3 mniejsze od zbiorów w roku ubiegłym.

Kraje rolnicze Europy wschodniej rozporządzają słabymi nadwyżkami wywozowymi (Węgry w bieżącym roku wogóle nie posiadają nadwyżki wywozowej żyta), a równocześnie kraje deficytowe pod względem żyta będą musiały zwiększyć swój import pod wpływem tegorocznego nieurodzaju.

Jedynie w Rosji sowieckiej zbiory żyta wedle szacowań oficjalnych są wyższe o 5 proc. od zeszłorocznych, jednakże dotychczas Sowiety oferują stosunkowo drobne ilości, a zwiększenie z ich strony eksportu, wydaje się wątpliwe.

Tam też tłumaczy się, że na rynkach światowych zainteresowanie żytem jest o wiele większe od zainteresowania pszenicą i ceny żyta wykazują wyższą silniejszą i niezależną od wyżki cen pszenicy.

„Miesiąc Śląska”

Na terenie województw: łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, krakowskiego, łowickiego, białostockiego, oraz wolińskiego rozpoczął się w dniu 1 bm. „Miesiąc Śląska”, organizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Na terenie Warszawy akcja propagandowa przeprowadzona zostanie w czasie specjalnego „Tygodnia Śląska”, który odbędzie się w czasie od 30 bm. do 5 grudnia.

Zwycięstwo hitlerowców w Meklemburg-Schwerin

Wybory do sejmiku powiatowego w Meklemburg Schwerin, stwierdziły nanowo olbrzymi wzrost hitlerowców, którzy zyskali w niektórych okręgach w porównaniu z wyborami do parlamentu przed rokiem 10 proc. głosów. W 8 okręgach, gdzie hitlerowcy przed rokiem nie mieli ani jednego mandatu, teraz uzyskali po 10 i więcej mandatów. Obok hitlerowców zyskali również komuniści. Straty największe ponoszą mieszczańskie partje środkowe, jak demokraci, centrum oraz socjal-demokraci. Rosnące niemal z dnia na dzień wpływy hitlerowców w całym państwie, jak to wykazywały ostatnie wybory w Hamburgu, Anhaltcie i Meklemburgu, stanowią groźne symptomy dla rozwoju wewnętrznych stosunków w Niemczech na najbliższą przyszłość.

Obstrukcja. Badania naukowe, przeprowadzone w klinikach chorób naczyń krwionośnych, wykazały, że naturalna woda źrózka „Franciszka-Józefa” oddaje, zwłaszcza starszym ludziom, zbawienne usługi.

Totalizator podczas wyborów angielskich

Największa wygrana wynosiła 7 milionów zł

Zamiłowanie do gry i hazardu jest tak silne w Anglii, że nawet wybory dają okazję do liczących zakładów. Ostatnie wybory też naturalnie nie były wyjątkiem pod tym względem, a dzięki swoim sensacyjnym i nieoczekiwanym rezultatom przyniosły prawdziwe fortuny niektórym ludziom.

Nie prostszego, jak zrobienie zakładu wyborczego w Anglii. Wystarczy zatelefonować do któregoś ze znajomych „bookmakerów” i poinformować się o kursie w kołach giełdowych w Londynie, kurs ten w okresie przed wyborami oznaczony był na 200 głosów większości dla Mac Donaída. Można było grać już to na większość, już to na mniejszość przy-

stawce od jednego do 4 tysięcy złotych. Grając na większość otrzymuje się tyle razy swoją stawkę, ile mandatów zdobył rząd ponad oznaczony kurs 200, traci się natomiast w tym samym stosunku, jeżeli wybory dają większość nie dochodzącą do kursu praktykowanego na giełdzie.

Przy stawianiu na mniejszość wygrywa się znów tyle razy swoją stawkę, ile razy osiągnięta większość rządowa jest niższa od 200. Ponieważ giełda londyńska grzeszy jak wiadomo, zbytekniem raczej niż niedostatkami sympatji wobec konserwatystów, więc kurs 200 uważany był mogł za wygórowany i gracze stawiali przeważnie na mniejszość.

Tymczasem wybory przyniosły rządowi olbrzymią większość. Kto zatem grał na większość, zrobił fortunę, otrzymując prawie trzydziestu razy zwrot swojej stawki. W ten sposób lord Rothermere wygrał zgórą 2 miliony złotych. Największą wygraną przyniosła prawie 7 milionów złotych.

Mówią, że wśród tych, którzy się najwięcej „oblowili”, znajduje się wielu znanych socjalistów! Ogólny obrót oceanu jest na około 35 milionów złotych. Wśród „szczęściarzy” znajduje się pewien chłopiec biurowy, który zaryzykował dwa szylingi i wygrał 500 złotych.

Powstanie na pięknej wyspie

Dzieje Cypru — Okupacja i źródła obecnego powstania

Gibraltar, Malta, Cypr i Egipt tworzą łańcuch obronny, który stworzyła sobie W. Brytania dla obrony drogi do Indji przez Suez i dla opanowania morza Śródziemnego, jako bazy operacyjnej. Powstanie na Cyprze przeciw Anglikom zaskoczyło nagle i niemile rząd i opinię angielską, które mają i tak dosyć kłopotów natury kolonialnej.

Anglja objęła protektorat nad Cyprzem w następstwie wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877—78 i zdobyczy terytorjalnych Rosji w Armenii tureckiej. Wówczas Anglja zawarła pakt defenzywny z Turcją. Do paktu została dołączona ważna klauzula, opiewająca, iż o ile **Kas zostanie zwrócony Turcji** przez Rosję, Anglja ze swej strony zrezygnuje z okupacji Cypru i zwróci go sułtanowi.

Właściwym motywem i powodem zajęcia Cypru przez Anglików w owych latach była **chęć ubezpieczenia drogi morskiej do Indji**, gdyby jednak, jak stwierdza wojskowy historyk angielski, kpt. Orr, rząd brytyjski mógł wówczas przewidzieć, że Egipt dostanie się w ręce Anglii, byłby nie ubiegł się o Cypr, gdyż Suez i Port-Said są daleko lepszymi punktami oparcia.

Obecny ruch powstańczy na Cyprze kierowany jest przez nacjonalistów greckich, domagających się przyłączenia wyspy do Grecji. Większość mieszkańców tej pięknej wyspy stanowią Grecy, którzy patrzyli krzywym okiem na okupantów brytyjskich już w latach 80-tych. Okupacja brytyjska uważana była za **provisorjum**, którego logicznym zakończeniem miało być — w pojęciu cypryjczyków — przyłączenie Cypru do Grecji.

Manifestacje progreckie datują się na Cyprze już od r. 1878. W r. 1907 delegacja Greków cypryjskich, złożona ówczesnemu ministrowi kolonii, Winstonowi Churchill'owi, memorandum, w którym wyraża ona opinię, iż: „**ludność Cypru oczekuje z ufnością spełnienia jej gorących życzeń przyłączenia do macierzy i wierzy, że liberalne tradycje Anglii okażą się tak silne jak zawsze, gdy chodziło o wymiar sprawiedliwości dziejowej**”. Natomiast ludność uahometkańska Cypru protestowała przeciw żądaniom Greków i wyrażała stale gorące życzenie pozostania pod władzą Anglii. A ludność Cypru składa się z 274.180 Greków, 64.000 Turków, 2.540 Ormjan, 3.600 chrześcijan.

W ODWECIE — ANEKSYJA.

Wojna światowa przynosiła ze sobą poważne zmiany w sytuacji na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu, w którym Turcja zgłosiła przystąpienie swe do mocarstw centralnych, proklamowała Anglja aneksję Cypru, jako odwet. W rok później (20. 10. 1915 r.) oświadczył rząd W. Brytanji, iż gotów jest zwrócić Cypr Grecji, o ile przyłączy się ona do Wielkiej Ententy. Grecja nie skorzystała z tej oferty, którą znów Anglja przestała uważać za obowiązującą dla siebie. Z drugiej zaś strony Rosja utraciła w czasie wojny Kars i Ar-

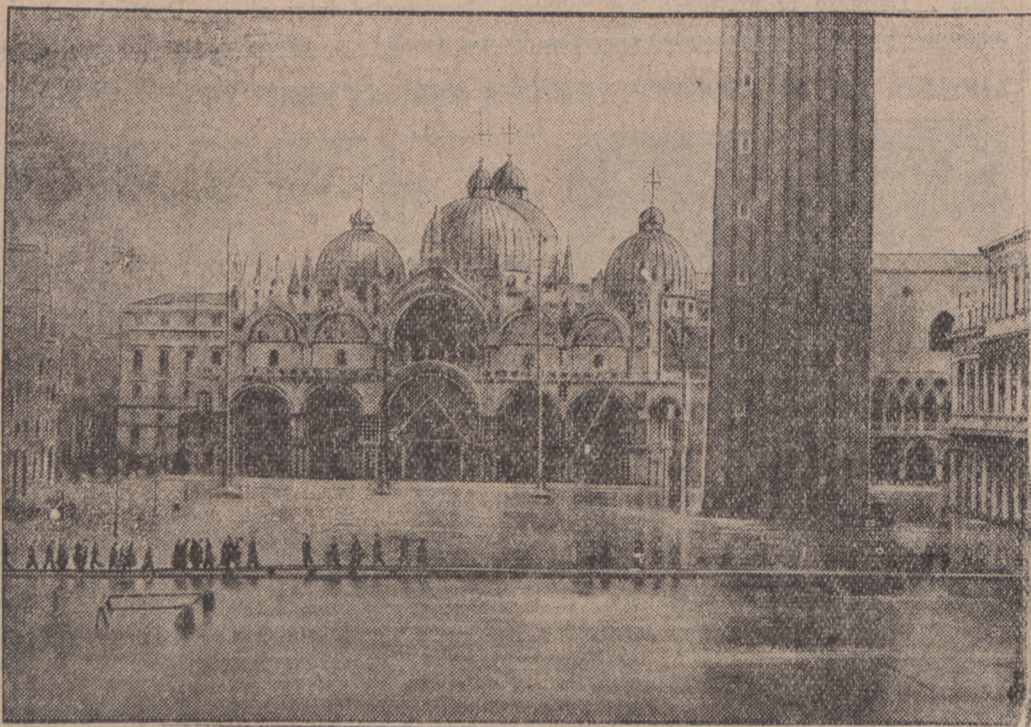
dagan na rzecz Turcji, przez co nominalnie winnaby wejść w życie klauzula wspomnianego wyżej traktatu angielsko-tureckiego z roku 1878.

Manifestacje progreckie na Cyprze nie stawały i po wojnie. W r. 1929 udała się do Londynu delegacja z patriarchą Nikodemosem na czele i przedłożyła ministrowi kolonii memorandum, w którym żądała przyłączenia wyspy

do Grecji, opierając się na jasno wyrażonej woli czterech piątych ludności. Ta sama manifestacja powtórzyła się w r. 1930, gdy znów zjawiała się delegacja w Londynie u króla Jerzego V.

Obecne rozruchy na Cyprze mają zatem swoją historję, a ich punktem wyjściowym są układy międzynarodowe i formalne przyrzeczenie Anglii.

Powódź w Wenecji



Bezustanne deszcze w mieście lagun spowodowały powódź, która wyrządziła znaczne szkody. Kanaly zalały ulice i miasto i zmieniły plac św. Marka w jezioro.

Rola dymu w czasie bitwy

Świece dymowe w armji niemieckiej

W dawniejszych czasach narzekano na dym, który wydzielał proch przy strzelaniu, zdradzając tem samem położenie strzelających. Teraz zmieniło się to radykalnie, a przy systemie krycia się **pole bitwy wygląda dzisiaj, jak pasta szachownica**. Dym zatykał zyskał znaczenie, jako zasłona celu przed okiem wroga. Już podczas ostatnich bitew w r. 1917 artylerja niemiecka używała granatów dymiących w celu oślepienia obserwatorów francuskich. To samo czyniła potem nasza artylerja.

W Niemczech, w Rosji, w Ameryce poczyniono sporo doświadczeń z mgłą sztuczną w celu **ochrony przed atakiem powietrznym lub dla maskowania oddziałów w marszu**. Trzeba jednak wybrać odpowiednią porę dnia i warunki atmosferyczne, aby manewr ten się udał; często bowiem wykwi-

ający nagle obfok dymu może wskazać nieprzyjacielowi cel do obstrzału, t. j. pewną przestrzeń, na której znajduje się żywy cel.

Duże zastosowanie znajdują teraz, zwłazsza w armji niemieckiej, **świece dymowe, które nadają się do użycia przy dokonywaniu wywiadów konnych i motocyklowych**. Zasłony dymowe nadają się doskonale do maskowania takich obiektów, jak np. mosty, brzegi rzeki punkty obserwacyjne.

Niemcy stosują obie metody, ściśle chemiczną i artyleryjską. Ale możemy być pewni, że pracują oni nad nowymi sposobami, a może nawet mają już nowe środki, które utrzymują w tajemnicy. My z naszej strony, powinniśmy pracować również w tym samym kierunku.

General Fonville.

Heamatogen „Erbe“

jest środkiem leczniczym, przywracającym w najkrótszym czasie siły żywotne wyczerpanym fizycznie i nerwowo organizmom. Dla nerasteników zatem, uzdrowieńców i wszystkich osłabionych fizycznie i duchowo, stosowanie Heamatogenu „Erbe“ jest gwarancją rychłego powrotu do zdrowia.

Pamiętajcie zatem wszyscy, iż Heamatogen „Erbe“ wpływa odżywczo na tworzenie się oraz odnawianie czerwonych ciałek krwi zawierających żelazo a powodujących utrzymanie tkanek ciała ludzkiego w stanie normalnego zdrowia i rozwoju. Przez dostarczenie organizmowi krwi zdrowej, utrzymującej normalną ciepłotę ciała, daje Heamatogen „Erbe“ odporność potrzebną do walki z bakterjami chorobotwórczymi.

Jako lek jest Heamatogen „Erbe“ smaczny w użyciu, przez zaś szybką asymilację, posiada wartośćo najodpowiedniejszego środka odżywczego i wzmacniającego. Dr. L. K.

Maszynka „Primus“ — podarunkiem ślubnym

Złoty wynalazca popularnej kucharki

Zmarł ostatnio w Szwecji, wynalazca popularnej kuchni naftowej „Primus“, F. V. Lindquist. Z okazji jego śmierci prasa szwedzka zamieszcza interesujące szczegóły, dotyczące narodzin słynnego wynalazku.

Pierwsza maszynka „Primus“ była **podarunkiem ślubnym, jaki dwaj przyjaciele, F. V. Lindquist, podówczas skromny urzędnik Separator Company, oraz J. V. Svensson, biedny czeladnik ślusarski, ofiarowali jednemu ze swych znajomych**. Chociaż „Primus“ był pomysłem Lindquista, jednak wykonanie tego pomysłu było zasługą ślusarza Svenssona. Wspólny wynalazek nie stał się przyczyną żadnych nieporozumień między dwoma przyjaciółmi, którzy do końca życia w **jaknajlepszej zgodzie pracowali razem nad jego rozwojem**.

Przez pierwsze lata Lindquist i Svensson sami fabrykowali maszynki „Primus“, oraz sami sprzedawali je. Dopiero po trzech latach firma Hjorth i Getzman wysłała pierwszy transport kucharek „Primus“ za granicę. Od tej chwili fabrykacja wzrosła z roku na rok, zasilona przedewszystkiem zamówieniami z zagranicy. W chwili obecnej w Lilla Essingen, w pobliżu Stockholmu, istnieją wielkie zakłady „Primus“, zatrudniające około 2000 osób.

Zmarły ostatnio F. V. Lindquist przekazał testamentem przeszło milion koron dla rodziny, prócz drobnych sum na cele dobroczynne.

Tajemnice żołądka

Żołądek ludzki niewiele się różni od żołądka strusia, może pomieścić wiele rzeczy niestrawnych. W żołądku pacjentów, znajdujących się w szpitalu londyńskim, St. Pancraee, znajdowano: kości do gry w domino, gwoździe, szpilki, śruby, mały zegarek damski, cygaro, guziki, a nawet — krawat. Smacznego!

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

7) Przekład autorozowany Jerzego Marlicza

— Nie wiem doprawdy co widzieli inni, gdy czyniłeś swe zeznania, Kent. Być może ja dojrzałem więcej, ponieważ półtora roku spędziłem na włóczędztwie z tobą. Wiem, żeś kłamał. Co za grę prowadzisz, stary?

Kent burknął coś pod nosem. — Czy znów zamierzasz mnie dręczyć? — spytał wzdychając.

O'Connor jął spacerować po izbie tam i z powrotem. Kent widywał go już tak chodzącego, ilekroć był trudny problem do rozwiązania.

— Ty nie zabiłeś Johna Barkleya! — nacierał O'Connor. — Ani ja w to nie wierzę, ani nawet inspektor Kedsty. Mimo to, rzecz dziwna...

— Co takiego?

— Kedsty, w błyskawicznym tempie robi użytek z twoich zeznań. Nie wierzę, żeby to było zgodne z regulaminem. A jednak on się spieszy niesłychanie. Kent chce wiedzieć, muszę wiedzieć, czy to ty zabiłeś Barkleya?

— O'Connor, jeżeli podajesz w wątpliwość słowa umierającego, to znaczy, że mały masz dla śmierci res-

pekt!

— Ach to, tylko wykrety! Zabiłeś go, powiedz?

— Tak!

O'Connor siadł ciężko i paznokciem przeciął opaskę na puchelku cygar.

— Czy mogę zapalić z tobą? — spytał. — To mi uspokoi nerwy. Od rana same niespodzianki, i to jeszcze jakie. Pozatem ta dziewczyna...

— Dziewczyna! — wykrzyknął Kent. Siadł wyprostowany i wlepił oczy w O'Connora. Nawzajem sierżant uparcie badał go wzrokiem.

— No tak, ty jej nie znasz... — rzekł wreszcie zapalając cygaro. — Ja także nie. Nie widziałem jej nigdy przedtem. Dlatego też Kedsty dziwi mnie mocno. Mówię ci, to coś niepojętego zupełnie. Rano nie wierzył twoim zeznaniom, a jednak wstrząśnięty był do głębi. Ciągnął mnie ze sobą do domu. Żyły nabrzmiały mu na karku na grubość mego małego palca. Ale raptem zmienił zdanie i prosił byśmy razem szli do biura. Jak

wiesz droga wiedzie przez topolowy zagajnik. I tam właśnie stało się to najdziwniejsze.

— Nie jestem kobieciarzem, Kent, trudno by mi więc było ją opisać. Ale oto tkwiła na środku ścieżki, o dwa trzy metry od nas, a na jej widok, mówię ci stanąłem jak wryty. Kedsty zatrzymał się również. Słyszałem jak wydała coś naksztalt stęknienia, taki dziwny dźwięk jakby go ktoś niespodzianie uderzył. Nie mogę ci nawet opisać jak ta dziewczyna była ubrana, gdyż nigdy w życiu nie widziałem nic równie pięknego jak jej twarz, włosy i oczy. Nie potrafiłem od niej wzroku oderwać; gapilem się jak warjat. Ale ona nie zwracała na mnie najmniejszej uwagi, jak gdybym był tylko powietrzem, czy cieniem niewidzialnym...

— Patrzyła tylko na inspektora Kedsty i tak patrząc minęła nas z wolna. Nie wymówiła ani słowa, ani słoweczka. Przechodziła tak blisko, że mógłbym ją ręką dotknąć i ani na sekundę nie odwróciła oczu od inspektora. Gdy znikła pomyślałem, że zachowaliśmy się jak durnie, bo nie po raz pierwszy w życiu przecie widzieliśmy ładny buziak. Chciałem to właśnie staremu powiedzieć, gdy...

O'Connor pochylił się nad łóżkiem

chorego i tak mocno ścisnął zębami cygaro, że przeciął je prawie na dwie części.

— Słuchaj Kent, przysięgam, Kedsty biały był jak wapno! W twarzy nie pozostała mu ani kropla krwi, a gapił się wciąż przed siebie jakby dziewczyna tkwiła tam nadal. Potem stęknął, jak człowiek dławiony zmoremą i wyjął.

— Sierżancie, zapomniałem o rzeczy bardzo ważnej. Muszę się raz jeszcze zobaczyć z doktorem Cardiganem. Upoważniam pana do natychmiastowego wypuszczenia na wolność Mac Triggera!

O'Connor urwał, oczekując ze strony Kenta słów niewiary. Lecz gdy chory milczał, sierżant spytał znowu.

— Jak sądzisz Kent, czy to się zgadza z literą prawa?

— Niezupełnie. Ale skoro chodzi o dzi z ust inspektora, jest prawem samo przez się.

— To też usłuchałem go! — burknął sierżant. — Ach, gdybyś widział Mac Triggera! Skoro powiedziałem mu, że jest wolny i otwarłem drzwi, wyszedł poomacku, niby ślepiec. A potem powędrował do biura. Mówił, że zaczeka na inspektora...

— No a Kedsty?

(dalszy ciąg nastąpi).

Do przewyciężenia kryzysu w rolnictwie

Rząd zmierza wszelkimi siłami

Przemówienie p. min. Dr. Janta-Polczyńskiego

W sejmowej komisji rolnej p. minister Dr. Janta-Polczyński wygłosił przemówienie o sytuacji w rolnictwie wygłoszonego w tej samej komisji w dn. 17 ub. m. P. minister omówił szczegółowo program rządowy w dziedzinie organizacji, zbytu produkcji rolnej oraz zarządzenia i interwencję rządu w walce z kryzysem w rolnictwie.

Z przemówienia tego podajemy poniższe najważniejsze wyjątki.

MIASTO I WIEŚ SĄ OD SIEBIE ZALEŻNE

Podstawowe znaczenie — mówi p. minister — ma dla rolnictwa ustawodawstwo rolne. Ustawodawstwo w pierwszych latach odbudowanego Państwa zwracało się wyraźnie przeciwko rolnictwu. Jeżeli mogła w kraju w 1/2 rolniczym być prowadzona polityka antyrolna, to dowodzi to tylko zupełnej politycznej bierności rolnictwa.

Dzisiaj zarządzenia antyrolnicze są cofnięte. Mamy prawie że hermetycznie zamkniętą granicę od dowozu rolniczych produktów z zagranicy przez cła, których wysokość faktycznie ten dowóz uniemożliwia.

Uprzywilejowywanie przemysłu na niekorzyść rolnictwa ma jeden silny argument, t. j. że narastający przyrost ludności nie rolnictwo, lecz tylko przemysł wyżywić może. Tak samo słuszny jest argument, że rolnictwo dla zbytu swych produktów potrzebuje prosperującego przemysłu. Lecz u nas przeciągnięto strunę i trochę późno przekonano się, że zubożałe rolnictwo traci chłonność dla towarów przemysłowych, i że żadna ochrona celna nie zmusi wsi do kupowania towaru, jeżeli na to nie ma pieniędzy. Miasto i wieś są wzajemnie od siebie zależne, i zamiar uprzywilejowania jednego kosztem drugiego uderza w ostateczności w uprzywilejowanego.

Ta wzajemna zależność rolnictwa i przemysłu, staje się dzisiaj jednym z hasel międzynarodowych. Odbudowa chłonności krajów rolniczych jest troską krajów przemysłowych, i argument ten bywa poważnie oceniany, kiedy chodzi o kredyt dla państw rolniczych.

POMOC KREDYTOWA.

Przechodząc do omówienia pomocy kredytowej dla rolnictwa, p. min. stwierdza, że banki państwowe w granicach możliwości robiły wszystko, by uruchomić skuteczną pomoc kredytową rolnictwu.

Państwowy Bank Rolny od 1 stycznia do 1 września b. r. powiększył emisję listów zastawn. o 13,4 milj. zł. (doprowadzając stan emisji do 229,7 milj. zł.). Kredyt melioracyjny powiększony został o 6,4 milj. zł. (do ogólnej kwoty 109,2 milj. zł.). Pożyczki z funduszy budżetowych Państwa wzrosły o 28,1 milj. zł. do ogólnej kwoty 382,6 milj. zł. Stan kredytów krótkoterminowych powiększył się o 20 milj. złotych do ogólnej sumy 250 milj. zł.

Bank Polski mimo ograniczeń kredytowych uruchomił w ub. r. t. zw. kredyt wiosenny w sumie 10 milj. zł., rejestrowy zastaw zbożowy — 54,2 milj. zł. Kredyt Państw. Zakł. Przem.-Zbożowych 5 milj. zł., który będzie podwyższony o dalsze 5 milj. zł. Suma pożyczek, udzielonych rolnikom pod zabezpieczenie zastawem papierów wart., wynosi w Banku Polskim około 40 milj. zł. Na pomoc kredytową dla rolnictwa przekazał Bank Polski w r. b. za pośrednictwem banków państwowych z państwowego funduszu kredytowego — 18 milj. zł. Bank Polski stosuje prolongaty dawniejszych zobowiązań wekslowych rolniczych, przyczem należy wskazać, że Bank nie jest statutowo upoważniony do przekształcania kredytów krótkoterminowych na kredyty o charakterze średnioterminowym.

Bank Gospodarstwa Krajowego. Zadłużenie gotówkowe rolnictwa wzrosło w B. G. K. od stycznia do września b. r. o 11 milj. złotych do ogólnej sumy 129,3 milj. zł. Pożyczki w listach zastawn. wzrosły o 1,5 milj. zł. do ogólnej sumy 58,9 milj. zł. Od początku b. r. do września Bank uruchomił następujące nowe kredyty rolnicze: Kredyty wiosenne siewne — 4,7 milj. zł., kredyty żniwne — 5 milj. zł. (wykorzystane do wys. 3,7 milj. zł.), kredyty nawozowe dla Kooperacji Rolnej — 8,5 milj. zł.

(wykorzystane około 6 milj. zł.).

ZAKRES ULG KREDYTOWYCH I PODATKOWYCH.

W uzupełnieniu akcji kredytowej zostały uzgodnione prolongaty zaległych płatności rolniczych.

W wyniku tego Państwowy Bank Rolny skontrował kredyty krótkoterminowych na sumę 132 milj. zł., rozkładając terminy płatności dla poszczególnych kredytów od 2-cho do 5-ciu lat.

Bank Polski sponłongował na 6 mies. 80 proc. kredytu siewnego 1930 r., 50 proc. kredytu wiosennego 1931 r. i 100 proc. kredytu nawozowego. W ten sposób sponłongowano 31 milj. zł.

Prolongaty te mogły częściowo nie dojść do rolnictwa, ponieważ poszczególne banki, rozprowadzające kredyty rolnicze, mimo udzielenia prolongaty przez Bank Polski starają się ściągnąć całą sumę, szczególnie wtedy, gdy obawiają się niewypłacalności dłużnika. Ingerencja Rządu w tej dziedzinie jest niemożliwa.

Na marginesie

Endecka prasa likwiduje się

Od dłuższego czasu obserwować można na Pomorzu powolną likwidację poszczególnych placówek prasy endeckiej, która dzięki swemu antyrządowemu, a jakże często wprost antypaństwowemu stanowisku, zraziła sobie kolejno coraz większe rzesze swych dawniejszych czytelników.

Po słynnej aferze w Grudziądzu redaktora „Słowa Pomorskiego” Morzyckiego, społeczeństwo grudziądzkie masowo zrezygnowało z czytania pisma, które takimi metodami zrywania Gości Państwowych starało się wychowywać pomorskie społeczeństwo.

W ostatnich miesiącach wydanie grudziądzkie „Słowa Pomorskiego” zostało zwinęte z powodu zupełnego zaniku prenumeratorów tego pisma.

Ostatnio prasa pomorska donosi o likwidacji Spółki Wydawniczej „Gazety Wąbrzeskiej”. Po ostatnich głośniejszych wydarzeniach na terenie Wąbrzeźna, kierunek polityki opo-

Bank Gospod. Krajowego sponłongował na 3 mies. 80 proc. kredytu siewnego 1929 r. i 90 proc. kredytu kłeskowego, sponłongowano — 14.430.000 zł.

Prolongata objęła także:

I. Podatki państwowe. Okólnikiem z dnia 30 kwietnia 1931 r. p. minister Skarbu zarządził zastosowanie następujących ulg dla rolnictwa:

1) Zaległości w podatku gruntowym spłacone być mogą: 25 proc. sumy zaległości — do 15 listopada b. r. będą one rozłożone na 5 lat.

Ubezpieczenia rzeczowe. Nastąpiło obniżenie oszacowania budynków wiejskich o 10 proc., co zmniejszyło składkę ogniową o 10 proc.

OBCIĄŻENIA W ROLNICTWIE.

Po zaanalizowaniu możliwości dopływu kredytu zagranicznego dla naszego rolnictwa p. minister stwierdza, że mimo ciężkiego położenia w rolnictwie, sytuacja nie jest beznadziejna. Przeciętne obciążenie kredytami na 1 ha użytków rolnych z lasa-

mi wynosi 114 zł., a więc obciążenie na 1 ha nie jest wysokie.

Dla porównania można przytoczyć, że obciążenie kredytami: 1 ha gruntów w Niemczech Wschodnich wynosi ok. 1.300 zł., w Niemczech Zachodnich — 1.200 zł. Obciążenie kredytowe rolnictwa węgierskiego przekracza 300 zł. na 1 ha.

Jeżeli chodzi o podatki państwowe, to rolnictwo nie ma powodów, do skarg. Przeciętny wymiar podatku gruntowego na 1 ha wynosi około 2 zł. Zwłaszcza drobna własność, korzystająca z regresji i nie opłacająca podatku dochodowego, płaci zupełnie niskie podatki bezpośrednio na rzecz Państwa.

W Polsce uczynić trzeba maksymalny wysiłek, aby pogłębić rynek wewnętrzny na artykuły pochodzenia rolniczego. Pod tym względem wdzięczną rolę odegrać może przemysł, który na nieszczyście rolnictwa polskiego w licznych swych dziedzinach rozwinął się wyłącznie lub przeważnie w oparciu o surowiec zagraniczny. Tak jest np. z przemysłem włókienniczym. W tym zakresie dokonany być musi ogromny wysiłek Państwa i zainteresowanych kół gospodarczych, który znakomicie przyczynić się może do uniezależnienia nas od zewnętrznych koniunktur zagranicznych. Jak wyżej powiedziałem, odnośne prace zostały już zapoczątkowane.

WYŁĘŻONA I OSZCZĘDNA GOSPODARKA — IDEA PRZEWODNIA.

Optymizmem napełnia kształtowanie się sytuacji na międzynarodowych rynkach artykułów rolniczych. Krótki okres wyższych cen wystarczyłby, aby przełamana została atmosfera nieufności, aby prywatny handel znowu zaczął skupywać zboże na zapas. Przypuszczenie to jest tembardziej słuszne, że produkcja zbóż skurczyła się poważnie w r. ub.

Rząd ze swej strony robić będzie nadal maksymalny wysiłek, aby przebieg przesilenia rolniczego możliwie złagodzić. W obecnej chwili trzeba przetrwać, a przetrwać to znaczy przede wszystkim nie tracić wiary, lecz wyężyć wszystkie siły dla opanowania kryzysu. Mimo zmieniających się stale warunków, recepta, której każde społeczeństwo winno się trzymać i która jest niezawodna, jest zawsze jedna i ta sama. Jest nią: wyężona i solidarna praca, oszczędna gospodarka, a w Polsce w szczególności organizowanie się społeczeństwa rolniczego.

Owce roboty Piszczoł Łukaszyńskich

Z Lubawy donoszą, że w ostatnich dniach odbyła się w Sądzie Grodzkim w Lubawie rozprawa przeciw ruchliwemu działaczowi OWP. lekarzowi wet. St. Roszczakowi, oskarżonemu o wykroczenie z par. 360. Wyrokiem wspomnianego sądu Roszczak skazany został na 5 dni bezwzględnej aresztu za to, że w dniu 27 maja br. w lokalu Dakowskiego w Lubawie wyraził się, że obecny rząd jest skomunizowany i niedługo stanie się u nas tak, jak w Hiszpanji.

Niewczesne procektwa endeckie odpokutują ich autor za... krnątą.

Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera w Zakopanem

OTWARTY CAŁY ROK

Ziołolecznictwo, Elektroterapia, Hydroterapia, Termoterapia, Helioterapia.

Prospekty wysyła się na żądanie.

Przyjęcie tylko za uprzednim zgłoszeniem.

Mały feljeton

Miasto milczenia i powściągliwości

Ciekawość przywiodła mnie do Londynu — pisze korespondent paryskiego „Figaro”. — Ciekawość — to cecha francuska, uchodząca nieomal za zaletę, w tem jednak mieście milczenia i powściągliwości jest raczej brakiem konwenansów.

Trochę zdziwiony przechadzam się po tem zbiorowisku miast, które się nazywa Londynem. Gdy we Francji mają się odbyć wybory — cały kraj się ożywia jak jakieś forum. Najbardziej zapadła wioska pokrywa się pstrymi plakatami pełnymi obietnic, samochwalstwa, wymysłów.

TU NIC, — ANI JEDNEGO AFISZA!

Milcząca cyrkulacja sześciu milionów istot... We mgle rysuje się katedra św. Pawła, wysokie czerwone autobusy, jak procesja olbrzymich skarabeszy, przeciągają przez Holborn, siwe gołębie trzepoczą się bez końca w dziedzinie British Museum, mury o wielkich skrzydłach krzyczą nad mostem Westminsterkim: słucham dzikiego ich kwilenia, lecz wszak nie dla mew przybyłem do Londynu... Wracam w ulice pełne spieszących tłumów — nie ani jedna ściana nie mówi! Myle się jednak. Są dwa wyjątki: Gdy jakiś lokal jest do wynajęcia to jestto napisane. Jest to nieprzyjemne i nudne, lecz trzeba przez

to przejść! To też wszędzie czytam te słowa: To be let. Domy prywatne, apartamenty, sklepy... Pięta część miasta jest do wynajęcia!

Oto rozpaczliwe wrażenie, którego ukryć nie podobna. Drugi wyjątek to tytuły — wykrzykiwane przez sprzedawców gazet. Jest w nich jednak bardzo mało mowy o polityce, zato wiele o miłości i śmierci. Wypadki zdarzenia samochodów — dwa trupy, upadek z rusztowania — trzy trupy, proces, artystka opowiada awantury miłosne, czasem „uda się”, że historie mogilne i romantyczne kombinują się razem — w sensacyjną całość zapewniającą wzmoczony popyt na interesującą gazetę!

Zwiedzając Londyn nie sposób ominąć Hyde parku. Ogromny i nieskończenie miły w blasku ślicznego dnia jesiennego. Przechadzam się wzdłuż Rostten Row: na prawo konie — na lewo football. Football podobnie jak taksówki dopiero niedawno uczynił intro misję do ogrodu arystokracji angielskiej. Pierwszy rząd laburzystów przed ośmiu laty udzielił zezwolenia taksówkom, a drugi — ten co się teraz przewrócił — wprowadził do Hyde parku football. Widocznie jest to łatwiejsze niż upaństwowienie fabryk i banków.

Swawolna piłka i konie sąsiadują więc w Hydeparku, nie przeszkadzając sobie. O godzinie 3 piętnaście kucyków galopuje, kierowanych przez młodzieńkie jasnowłose amazonki, a jednocześnie rozgrywa się żywa gra

footballowa, która warta jest zainteresowania. Ten spokojny królujący w Londynie podbija mnie i ogarnia...

Funt szterling spadł to prawda — lecz czy to tak źle? Ożywił się przemysł. Kanada przysłała zamówienie i 5000 bezrobotnych znalazło zaraz zajęcie!

CAŁA PRASA NARODOWA ZACHĘCA WYBORCÓW, PUBLIKUJE POWTA RZA SZCZĘŚLIWE WIADOMOŚCI

Ten właśnie spokój zrównoważony, ten optymizm, to powtarzanie wiadomości po myślnych, podtrzymuje ducha narodowego w chwilach ciężkich, świadczy o wysokiej kulturze i opanowaniu Anglosasów i gwarantuje odrodzenie i podźwignięcie się Anglii z katastrofy światowej. „Kto siewie wiatr — zbiera burzę”, defetyzm jest zabójczy i porciaga za sobą rozkład nihilizmu. Trzeba piętnować zło, u krzepić się dobrem w spokojnym opanowaniu nerwów, które daje gwarancję równowagi trzeźwego osądu. Trzeba powtarzać ciągle powtarzać wszystkie jasne i dobre i pocieszające wiadomości, aby przetrwać z podniesionym czołem kryzys, który świat cały przechodzi w chwili obecnej!

To piszą i to rozumieją obywatele państw Zachodu. A u nas? Cnota obywatelska staje się czarownidzwo partyjne i puszczykowe nastawienie pieców „ucieczki od banków państwowych”.

Charakterystyczne.

12 lat ofiarnej służby

W dzień święta 8 Dywizjonu Żandarmerji

Dzisiaj w dniu 4 listopada obchodz. swe doroczne święto 8-my Dywizjon Żandarmerji.

Z dniem tym związana jest ściśle historia pomorskiego dywizjonu żandarmerji. W dniu tym bowiem przed 12 laty w Inowrocławiu na terenie D.O.G. Pomorze powstało dowództwo żandarmerji wojskowej przy D.O.G. Pomorze, przemianowane następnie na 8 dywizjon żandarmerji.

W dniu swego święta dywizjon żandarmerji spogląda na długoletnią żmudną pracę w służbie dla Ojczyzny i ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć przy tej uroczystej okazji, pokrótce historię pomorskiego dywizjonu żandarmerji.

Pracę organizacyjną w r. 1919 rozpoczęło kilku oficerów i podoficerów żand., którzy przybyli na rozkaz władz przełożonych z istniejących już oddziałów żand. na terenie Małopolski. Na miejscu dyon żand. został uzupełniony ochotnikami z b. podoficerów armji niemieckiej, którzy natychmiast rozpoczęli normalną służbę bezpieczeństwa na terenie Pomorza.

Napiływ ochotników dla pełnienia ciężkiej i pełnej poświęcenia służby bezpieczeństwa na terenie Pomorza był dość

znaczny, bo wynosił 17 oficerów, 213 podoficerów zawodowych i 622 szeregowych, z których dyon dla pełnienia służby na froncie wysłał 537 żandarmów, a pozostawiając ilość użyto do służby w kraju.

W ciężkich chwilach dla Państwa 1920 r. biorą niektóre oddziały żand. bezpośredni udział w walkach (grupa operacyjna płk. Habicha, następnie dywizja pomorska), w których poległo 3 żandarmów, 2 dostało się do niewoli i kilku zostało rannych.

Oddziały frontowe żandarmerji poza udziałem w walkach zaprowadziły ład i porządek na świeżo zajmowanych terenach Pomorza. Niezależnie od tej służby w czasie walk z bolszewikami tworzone jeszcze oddziały piesze żandarmerji, jak kordon t. zw. „Wschód” oraz konne szwadrony żandarmerji po sto karabinów jako rezerwa dla twierdzy Toruń.

Za czyny bojowe zostało odznaczonych orderem „Virtuti Militari” dwóch oficerów a „Krzyżem Walecznych” 5 oficerów i 6 podoficerów.

Obecnie dywizjon pozostający pod dowództwem mjr. Alfreda Skazy poza normalną pracą pokojową, mającą na celu przygotowanie należycie wyszkolonych rezerw i współpracę z dowódcami oddziałów wojskowych nad utrzymaniem bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego, bierze poważny udział w akcji społecznej i filantropijnej.

W uroczystym dniu Pomorskiego Dywizjonu Żandarmerji życzymy mu dalszej, jak najowocniejszej pracy w tych dziedzinach w których dotychczas okazał tyle dowodów ofiarności, waleczności i poświęcenia.

Członkowie O. W. P. hulają...

Członkowie O. W. P. Bajer Franciszek z Naguszewa, Łążyński Jan z Łążyna, oraz kierownik placówki O. W. P. Młodych w Łążynie Karczewski Jan, udali się niedawno na polowanie do Łążyna — oczywiście nie posiadając kart łowieckich. Zaprosił ich karczmarz Czaplński Bernard z Świnia, który, chociaż posiada kartę łowiecką, nie jest dzierżawcą wzgl. właścicielem polowania. — Po polowaniu godne towarzystwo udał się wspólnie do karczmy Czaplńskiego, gdzie rozpoczęło weale porządną pijatykę. Pan „kierownik” Karczewski Jan — prawdopodobnie żeby wykazać swoje zdolności kierownicze — oświadczył, że natychmiast wypije 1 liter „czystej 45%” — zaś posłuszny swojemu kierownikowi „zwyyczajny członek” Bajer zobowiązał się

„czystą” zapłacić. Pan kierownik — na wzór i przykład swoim „Młodym” — zabrał się wobec tego do dzieła, lecz po wypiciu około pół litra „45%” padł jak martwy na ziemię. Bajer więc zafundował „pana kierownika” na wóz i ostrożnie zwiózł go do swojego domu do Naguszewa, gdzie wreszcie po kilku godzinach uzyskał przytomność, lecz w następstwie swojego przykładnego czynu ciężko zachorował, tak, że po kilku dniach musiano do niego sprowadzić lekarza z Lubawy.

Winnych kłusownictwa i opilstwa „dzielnych” nemrodów obwiepolskich czeka teraz wyręczenie i odpowiedzialność wobec prawa.

Zw. Strzelecki w powiecie morskim

28 oddziałów czynem świadczy o sprawności strzeleckiej

Związek Strzelecki istniejący na terenie powiatu morskiego zaledwie niespełna rok, liczy obecnie 28 oddziałów obejmujących 8 kompanii czynnych członków. Dzięki ofiarnej pracy kilku jednostek, które pracują w Komendzie Powiatu organizacja obejmuje coraz szersze kręgi i wkrótce

obejmie cały powiat. Pomimo zacieklej ataków fanatycznych partyjników, Związek Strzelecki programową rozwija działalność, dążąc do wychowania żołnierza-obywatela. Ze idea Związku Strzeleckiego zyskuje na Kaszubach coraz więcej zwolenników, świadczy wielka ilość oddziałów w powiecie morskim, oraz że coraz więcej oświadczonej młodzieży wstępuje w szeregi Związku Strzeleckiego. Wiele pracy i czasu poświęca Związkowi Strzeleckiemu nauczycielstwo tuł. powiatu, prowadząc w oddziałach pracę wychowania obywatelskiego. Liczne zgłoszenia strzelców na kursy wieczorowe dla dorosłych świadczą, że młodzież obok wykszolenia wojskowego chętnie garnie się i do książki. Przyrost organizacji Związku Strzeleckiego w powiecie spowodował założenie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, które na czele z p. dyr. Mackiem oraz p. Tomikiem daje gwarancję, że oddziały Związku Strzeleckiego zostaną otoczone należyłą opieką moralną i materialną całego społeczeństwa powiatu morskiego.

Pomni na ciągle zakusy na odwieczne polskie ziemie ze strony Niemców, na olbrzymi rozrost organizacji przysposobienia wojskowego w Niemczech, które liczą kilka milionów członków doskonale wyszkolonych i zaopatrzonych w obfite zapasy mobilizacyjne, musimy i my czuć i mieć prócz armji czynnej dobrze zorganizowane przysposobienie wojskowe.

Organizacją społeczną przysposobienia wojskowego na terenie Rzeczypospolitej jest Związek Strzelecki, który oprócz szko-

Układ fabryki PePeGe z wierzycielami

Wierzyciele otrzymają 77 proc. swych zaległości — Solata nastąpi w ciągu 2 lat

W dniu 23 października br. jak donosiliśmy już — odbyła się rozprawa przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu, nad wnioskiem zarządu fabryki PePeGe w sprawie postępowania układowego między PePeGe a wierzycielami. Decyzje w tej sprawie Sąd miał wydać za kilka dni.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki ogłosił uchwałę mocą której otwiera się postępowanie układowe między firmą PePeGe a jej wierzycielami. W uchwale tej między innymi powiedziano: że suma długów ulegnie zmniejszeniu o 30 proc. równomiernie dla wszystkich wierzycieli. Spłata zmniejszonego długu ma nastąpić w terminie 2 lat, jak następuje: po upływie 6-ciu miesięcy — 5 proc. po 9 mies. — 5 proc. po 12 mies. 5 proc., po 15 mies. 10 proc., po 18 mies. 10 proc., po 21 mies. — 15 proc. i po 24 mies. 20 proc.

Przytem nastąpi ograniczenie dłużniczeki w zarządzie i rozporządzaniu majątkiem zwłaszcza nieruchomości na czas wykonania układu. Firmie PePeGe dodany będzie specjalny nadzorca z ramienia wierzycieli.

A zatem sprawa sanacji fabryki PePeGe znalazła się ostatecznie w stadium swego końca czego załatwienia. W ten sposób bowiem nie tylko nie dopuści się do upadku olbrzymiego przedsiębiorstwa, jakie musiałoby nastąpić w chwili dopuszczenia do upadłości, ale przeciwnie, daje się przedsiębiorstwu przy racjonalnym prowadzeniu możliwość spłacenia długów i utrzymania a nawet rozbudowy warsztatu pracy dla setek robotników i robotnic.

Podgórz

— Niedzielną kwesta na bezrobotnych — dała wynik 122,35 zł., za co składa Komitet parafjalny niesienia pomocy bezrobotnym wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy się podjęli kwestowania publiczne podziękowanie.

Kościierzyna

— Organizacyjne zebranie Związku Strzeleckiego. Dn. 31 ub. m. rb. odbyło się w Kościierzynie organizacyjne zebranie Zw. Strzeleckiego, na które przybyła młodzież kusiacka i rzemieślnicza w wieku przedpoborowym oraz liczne grono osób starszych. Zebranie zagał obywatel dyr. Kontek Jan prezes Pow. Zw. Strz., zaznajamiając obecnych z ideologią tej organizacji, poczem por. Solatycki zaznajomił zebranych ze statutem Zw. Strz. Do Związku przystąpiło circa 40 osób. Nowopowstały związek natychmiast się ukonstytuował. Na zakończenie zabrali głos ob. Kleinschmidt Wincenty, jako nowo wybrany prezes, prof. Kahl, dyr. Kontek, Chrzan p. burmistrz miasta Owśnicki, zachęcając młodzież do ideowych poczynań na polu uszyciowania mocarstwa Ojczyzny. Znaczący należy, że nastrój był bardzo uroczysty, tak, że rozentuzjazmowana młodzież hucznymi oklaskami nagradzała patriotyczne przemówienia mówców. Szczęść Boże w poszczególnych czynnościach.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe

Co zaleca przeszło 6000 lekarzy

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków usmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a conajmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sudowiac się w postaci ostrych jak igielki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togonal, które właśnie w zarodku zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto

przy pomocy Togonalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP., iż po użyciu 5 opakowań Togonalu wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mnie od paru lat”, pisze nam pełna zapалу p. Zofja Zwolińska, Lwów, Jablonowskich 36. Na użycie Togonalu zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WP. poniższe podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie nieoceniony preparat Togonal polecać moim wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu”. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togonal szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy a w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togonal ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

Tuż została otwarta wykwintna perfumerja i skład kosmetyczno-mydlarski pod firma

LOTOS

Grudziądz, przy ul. 3. Wybickiego 15

KRONIKA

Czwartek
5
listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Karola

Czwartek Elżbieta m.

— Stan wody w Wiśle z dn. 3. 11.: Zawichost +2,38, Warszawa +3,17, Płock +2,53, Toruń +3,26, Fordon +3,12, Chełmno +2,86, Grudziądz +2,49, Korzeniewo +3,00, Piekło +2,38, Tczew +2,28, Einlage +5,58, Schiewenhorst +2,68.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 4 listopada b.r. włącznie dyżuruje apteka „Raz-dziecka“ ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 5 bm. godz. 20 „Ulica“.
Piątek 6 bm. godz. 20 „Urwis“.
Sobota 7 bm. godz. 20 „Michasia i jej matka“.

Repertuar kin:

Palace — „10-ciu z Pawiaka“ — dźwiękowiec Polski.
Światowid — „X 27“ z Marleną Dietrich.
Lux, ul. Strumykowa „Krwawy Wschód“
— Corso — „Djabł z Arizony“.

Kapelusze - Krawaty
SKALSKI, Szeroka 8.

Z miasta

— Doroczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Hokejowa na lodzie odbędzie się w niedzielę dnia 15 listopada 1931 r. w Toruniu w lokalu Dworu Artusa przy Starym Rynku o godz. 11 w pierwszym terminie a o godz. 11,30 w terminie drugim. — Na porządku dziennym m. i. sprawozdanie ustępującego zarządu; dyskusja nad sprawozdaniem zarządu i kwestją udzielenia ustępującemu zarządowi absolutorjum; wybór władz związku; program sportowy na sezon 1931-32 itd. Delegat klubu powinien posiadać pisemne pełnomocnictwo.

— Egzaminu nadzwyczajne z zakresu 7-klasowej szkoły powszechnej odbędą się w dn. 12—14. 11. b.r. w Toruniu. Osoby, chcące uzyskać świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej mogą wnieść podania do Inspektora Szkolnego w Toruniu, ul. Bydgoska nr. 66, załączając następujące dokumenty: 1) życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) takse egzaminacyjną 20 zł. Kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia mogą prosić w podaniu o zwolnienie od egzaminu z przedmiotów technicznych. Termin zgłoszenia upływa z dniem 10. 11. br.

— Tow. Hod. Goł. Pocz. „Dobry Lot“ w Toruniu urządza zebranie mies. w piątek dn. 6 bm. w lokalu Eldorado szosa Chełmińska 53 na które uprasza się o przybycie wszystkich członków koniecznie. Zarząd.

— Zabawa Strzelecka! Oddział III Związku Strzeleckiego urządza w dniu 7 bm. w lokalu p. Jaranowskiego Toruń-Mokre przy ul. Grudziądzkiej 85 swoją pierwszą zabawę taneczną urozmaiconą różnymi niespodziankami np. loteria fantowa, poczta japońska itd. Początek o godz. 19. Orkiestra doskonała. Czysty zysk przeznaczony na urządzenie świetlicy Zw. Strzeleckiego oraz umundurowania dla strzelców.

— Zarząd Koła Rejonu Nr. III (Bydgoskie Przedmieście) zawiadania swych członków, że nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w dniu 16 listopada r. b. o godz. 18 w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. Szerokiej Nr. 11 (nad redakcją „Dnia Pomorskiego“). Na porządku obrad m. i.: sprawozdanie zarządu z działalności koła rejonowego Nr. III; wybór nowego zarządu; referat na temat bezrobocia; dyskusja itd. Ze względu na ważność obrad przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

— Aresztowano trzech złodziei. Od pewnego czasu grasowali na terenie Torunia i okolicy niebezpieczna szajka złodziei trudniąc się kradzieżą i paserstwem. Ostatnio udało się policji ująć złodziejasków, których odstawiło do prokuratury przy Sądzie Okręgowym. Nazwiska aresztowanych są następujące: — Piotr Kamiński lat 23, brat jego Paweł — lat 25 — obaj bez stałego miejsca zamieszkania oraz Józefa Brania (Mała Nieszawka, pow. toruński).

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,70—2 zł, jaja mendel 2 zł, śmietana litr 1,60—1,80, a drób placono: gęsi 6—9 zł, kaczki 2,50—4, kury 5—7 zł, kurczęta para 3—4 zł, gołębie para 1,20; na targu mięsnym ceny bez zmian: kurczęta 1,20; na targu placono: kapusta biała 2,50 za

Straszny wypadek na poligonie
Eksplzja w lufie działa artyleryjskiego

Dwóch żołnierzy ciężko rannych

We wtorek w godzinach południowych wydarzył się na poligonie obok Torunia nieszczęśliwy wypadek. Mia nowicie w czasie strzelania ćwiczebnego pułku manewrowego artyl. wskutek wadliwej budowy pocisku nastąpiła eksplozja w lufie 75 mm. działa.

Skutkiem eksplozji lufa została rozerwana dwóch szeregowych z obsługi działa doznało tak ciężkich obrażeń, że w stanie beznadziejnym odwieziono ich do wojskowego szpitala okręgowego. Ponadto lżejsze rany odnieśli jeden oficer i jeden szeregowy.

Dwa świeże pagórki
na cmentarzu cholerycznym

Daleko za miastem, u wylotu ul. Grudziądzkiej, w szczerem pustym polu, znajduje się posepny, zaniedbany cmentarz, opuszczony, zda się, przez Boga i ludzi. Głuchochło tu dziko. Szereg s'edzib ludzkich, domów i chał, towarzyszących ul. Grudziądzkiej na ten ugor cmentarny, dawno już się przeredził. Zaledwie tu i tam wznosi się biedna chatyna. Na cmentarzysku zaś już tylko wiatr hula i deszcze smagają rozniezione, opuszczone pagórki grobów.

Dziko i groźnie tu w posepny, szary wiecór jesienny.

Jesteśmy na cmentarzu „cholerycznym“. Tak zowie się w języku gminnym ów skrawek bożej roli, najsmutniejszy cmentarz toruński. Chowają na nim samobójców, bez pogrzebu chrześcijańskiego.

Tutaj wczoraj zwieziono dwie turmy z prostych desek miesheblowanych, w których spoczywały zwłoki wczorajszych strażników. Tak smutny, jaką była ich śmierć był ich pogrzeb. Żadna tablica, żaden napis nie zdradza potomnym, kto spoczywa pod świeżo usypanymi pagórkami....

W obliczu sprawiedliwości

Mordercy Mety Pohl staną niedługo przed sądem

Toruń, ten cichy i spokojny gród nadwiślański obfituje w ostatnim czasie w coraz liczniejsze sensacje. Jeszcze nie przebrzmiały echa szeregu głośnych rozpraw sądowych, a oto już we wtorek dnia 16 bm. wchodzi na wokandy sądową sprawa o morderstwo, dokonane na osobie Mety Pohl, właścicielki rupieciarni przy ul. Kopernika.

Na ławie oskarżonych zasiadą zbrodniarze: 23 letni Stefan Lewandowski i 21 letni Roman Konarski, obaj z Poznania.

Przybyli oni z Poznania w zamiarze dokonania na terenie naszego miasta szeregu kradzieży, m. in. uplanowali kradzież w rupieciarni Mety Pohl, którą zamordowali w chwili, gdy weszła do sklepu. Z docho-

dzów, przeprowadzonych tak przez policję jak i sędzię śledczego wynika, że morderstwa dokonał Lewandowski, notoryczny złodziej, który na terenie naszego miasta dokonał szeregu śmiałych kradzieży. Przemiawiają za tem również liczne dowody rzeczowe i narzędzia zbrodni — nóż ze śladami krwi na ostrzu, który jest własnością Lewandowskiego.

Obaj sprawcy morderstwa do zabójstwa Pohlowej dotychczas się nie przyznali. Według zeznań Konarskiego zbrodni dokonał Lewandowski co zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Rozprawa odbędzie się przed tutejszym Sądem Okręgowym.

Z sali sądowej

Zatwierdzenie wyroku w głośnej aferze przemytniczej

Głośna swego czasu afery przemytnicza w Gdyni znalazła się ostatnio znowu na wokandy Sądzie apelacyjnym.

Szajka, na czele której stał głośny na gruncie toruńskim kupiec Goldstein trudniła się przemytem towarów z zagranicy do Polski, przyczem hażą operacyjną była Gdynia. Aferę przemytniczą wykryto i cała szajka znalazła się pod kluczem.

Pierwszy proces w tej sprawie odbył się przed Sądem Okręgowym w Starogardzie, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądził przemytników na wysokie kary pieniężne lub więzienie. Na skutek wniesionej apelacji odbyła się w październiku ub. roku rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu, który prawie w całości zatwierdził wyrok I-tej instancji. Od wyroku tego dwaj główni oskar-

żeni — Goldstein i Bonenberg wnieśli kasację do Sądu Najwyższego.

Na skutek polecenia Sądu Najwyższego odbyła się ostatnio przed Sądem Apelacyjnym ponowna rozprawa. Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Sosiński, jako wotanci zasiadali sędziowie: sędzia S. A. Halski i sędzia S. O. w Starogardzie Malysa. Oskarżenie wniósł wiceprok. S. A. Plejewski.

W wyniku ponownie przeprowadzonej rozprawy Sąd zasądził Goldsteina na łączną karę pieniężną w wysokości 797.939 zł., Bonenberga na 784.221 zł. Wymienione kary pieniężne zamieniono po myśli art. 20 i 21 N. K. S., licząc za każde 3.000 zł. 1 dzień więzienia.

Wyroki przeciwko pozostałym oskarżonym są prawomocne.

ctr., główka modra .20, kalarepa 0,20, marchew 0,10, pomidory 0,30—0,50, jabłka 0,20—0,50, gruszki 0,20—0,30, powidła 0,60, na targu rybnym placono: szczupaki 1 zł, karpie 1,40, sandace 1,50, łososie 2,50, okonie 0,60, ryby białe 0,30—0,40. Ruch średni.

— Kalendarz rolniczy. Centrala Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego donosi nam, iż na 1932 r. wydany będzie przy współdziałaniu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Pomorskiej Izby Rolniczej, Wielkopolskiej Izby Rolniczej — kalendarz rolniczy — notatnik.

Notatnik ten zawierać będzie, oprócz odpowiednio ułożonych rubryk potrzebnych do zapisków gospodarczych — treściwie opracowane wskazówki z każdego z działów gospodarstwa rolnego. Cena tego kalendarza wynosić będzie około 2 zł. w kartonowej oprawie 2,50 zł. w oprawie płóciennej i 3 zł. w oprawie skórzananej. Przy zakupie 10 egzemplarzy otrzymają Koko 1 kalendarz bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje Instruktorjat i Sekretariat Powiatowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego ul. Szeroka 18 oraz Centrala P. T. R. w Toruniu ul. Król. Jadwigi 20.

— Zgony. Dnia 3 bm. zmarli w Toruniu: Józef Gutkowska ur. 1863; Edmund Kach-

miarz ur. 1931, Franciszek Byszewski ur. 1895, Aleksander Kaczmarek ur. 1899, Władysława Barcz ur. 1908, Piotr Klamrzyński ur. 1901, Edmund Schuelke ur. 1907.

Z teatru

— Ulica. Dziś w środę dnia 4 bm. i w czwartek dnia 5 bm. o godz. 20 świetna sztuka E. Rice'a pt. „Ulica“. Będą to dwa ostatnie przedstawienia tej prawdziwej sensacji naszego tegorocznego sezonu teatralnego — której walory spotegowane przez znakomitą reżyserję R. Wasilewskiego niezrównanego od twórcę roli p. Morana jakoteż przez koncertową grę całego zespołu artystycznego, spotykają się stale z entuzjastycznym przyjęciem widzów.

— Urwis. W piątek dnia 6 bm. o godz. 20 poraz ostatni przemily, arcywesoly „Urwis“ Bogdana Katerwy z p. Janiną Porębską w roli rozkosznej Maryni oraz z pp. Chaniecką, Mirską-Zarembiną, Cornobisem, Debowiczem, Hańcza i Kostrzyńskim.

— Michasia i jej matka. W sobotę dnia 7 bm. o godz. 20 świetna 3 aktowa komedia niedoścignionej spółki autorskiej Flers'a i Cail-lavet'a „Michasia i jej matka“ w reżyserji dyr. Bendy. Główne role spoczyna w niezawodnych rękach pp. Porębskiej i Jaworskiego.

Herbata Hozakowskiego

jest najtańsza a przytem silnie aromatyczna
TORUŃ, UL. MOSTOWA Nr. 28
1930

Wojsko z pomocą
bezrobotnym

W pierwszym szeregu spieszących z pomocą bezrobotnym stanęło jak zawsze ofiarne i gotowe do poświęceń wojsko.

Z okazji przypadającego w dniu 4 listopada br. święta 8 dyonu żand., które dyon spędza w tym roku w swej codziennej pracy — złożył Dowódca 8 dyonu żandarmerji w administracji „Dnia“ kwotę 50 zł. zebrana przez korpus oficerski i podoficerski na akcję dożywiania ubogich dzieci m. Torunia.

Równocześnie złożył dowódca 8 dyonu żand. kwotę 250 zł. na cele Domu Żołnierza.

W imieniu biednych dzieci m. Torunia skłama Dowództwu 8 dyonu żand. serdeczne podziękowanie.

Z życia
Związku Strzeleckiego

Odprawa członków zarządu oddziałów grodzkich Z. S.

W dniu 23. 10. r. b. odbyła się w sali Prezesa Grodzkiego Chorażego, w K. Równictwie Grodzkim Z. S. odprawa członków Zarządu Oddziału Z. S. z ter. Grodzkiego przy udziale 30-tu członków zarządu.

Punktem głównym odprawy Grodzkiej było omówienie święta wskrzeszenia Niepodległości Polskiej w dniu 11-go listopada r. b. W tym celu został wybrany Komitet G. S., który zajmie się urządzeniem Akademii w dniu 11-go listopada. Dalej postanowiono urządzić w dn. wskrzeszenia Niepodległości Polski wspólną pogadankę dla wszystkich oddziałów w jednej z szkół miasta Torunia, a poszczególne Oddziały złożyć według uznania Zarządu pewną kwotę pieniężną na rzecz bezrobotnych miasta Torunia. Inicjatywę powyższej akcji podał Zarząd Oddz. Nr. I Z. S. Następnie przedstawił prezes plan utworzenia na terenie Grodzkiem strzeleckiej sekcji krajoznawczej. Sprawa ta została szeroko przedyskutowana, poczem powzięto szereg uchwał w tej sprawie. W związku z sekcją krajoznawczą przedłożył ref. p. Masojada, przedstawiając akcję pod tym względem na zachodzie. Następnie omawiano sprawę wychowania obywatelskiego przy każdym Oddziale Z. S.

Po czterogodzinnych obradach zakończył Prezes odprawę, dziękując zebrany za przybycie i zainteresowanie się życiem strzeleckim na terenie Grodzkiem.

Na pocztówce

Jeszcze o rozkopanej ulicy

Kochany Dniu!

Kilka miesięcy temu rozpoczął Magistrat prace nad naprawą przewodów rur gazowych przy ul. Św. Ducha. Ulicę całą rozkopano i prace stanęły na martwym punkcie. Miesiące mijają a ulica dla ruchu śródmiejskiego pozostaje zamkniętą.

Czas byłby wreszcie prace ukończyć i ulicę znowu oddać dla użytku publicznego...

Możeby wreszcie Magistrat m. Torunia o tem pomyślał...? „Stały Czytelnik“.

Notałka do ustawy
oprawy przemysłowem
Modusli
nie są rzemieślnikami

Kapelusznictwo zaliczone jest w art. 142 ust. o prawie przemysłowem do kategorii rzemiosł. Zachodziła tedy kwestja, czy „strojactwa“ inaczej mówiąc modniarstwo, może być zaliczone do kategorii modniarstwa i czy przeto uważane może być za rzemiosło.

W odpowiedzi na takie zapytanie ministerstwo przemysłu i handlu w piśmie do podległych sobie organów wyjaśniło, co następuje:

T. zw. strojarki należałoby zaliczyć do działu modniarstwa, które nie jest pomieszczone na liście rzemiosł w art. 142. Kapelusznictwo obejmuje tego rodzaju wytwórczość rzemieślnicza, która nie tylko surowcowi nadaje formę kapelusza, ale przeprowadza z surowcem wszystkie stadia procesu wytwórczego od poczętku aż do zupełnego wykończenia wytworu zdatnego do konsumpcji. Strojactwo cech powyższych nie posiada, albowiem ogranicza się jedynie do estetycznego zastosowania materiałów gotowych dla wykończenia form według każdorazowych wymagań mody.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 5 listopada 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat.; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr.; 12.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Odczyt roln. „Wstępujemy do szkół rolniczych”, wygl. inż. K. Turkowski, nac. Wydz. Oświat. W. I. Roln.; 12.35 V Koncert szkolny z Filh. Warsz. zorganiz. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy, wspólnie z P. R. Wyk.: Ork. filii. pod dyr. J. Bojanowskiego, H. Dudziecówna (sopr.) i B. Glinzberg (wiolonczela). Słowo wstępne wypowiedziane przez St. Natanson; 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Komunikat LOPP; 15.25 „Wśród ksiąg” — Przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków; 15.50 Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka dr. J. Szpakowskiego p. t. „Chory człowiek, drabina i łyżka drewniana”, b) „Zaginione zwierzęta”, feljton prof. A. Janowskiego; 16.20 Francuski (kurs średni); 16.40 Muzyka z płyt; 17.10 Odczyt z Lwowa; 17.35 Koncert popol. Wyk.: J. Gluzińska-Makuszyńska (sopr.), J. Wysocka-Ochlewska (fort.), T. Ochlewski (skrz.) i L. Urstejn (akomp.); 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Skrzynka pocztowa rol.”; 19.30 Muzyka z płyt gramof. Piosenki włoskie w wyk. Carusa; 19.45 Pras. Dziennik Radj.; 20.00 P. St. Czosnkowski wygl. feljton p. t. „Dzieje papierosa”; 20.15 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. oraz A. Teitelbaum i E. Melmanówna (fort.); 21.25 Słuchowisko A. Fredro: „Wielki człowiek do małych interesów” w reżyserii St. Dunin-Karwickiego; 22.10 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.15 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 22.20 Wiadomości sportowe; 22.25 Muzyka tan. z rest. hot. „Polonia-Palace”. Ork. pod kier. F. Związka.

Dyrektorzy szkół średnich w trosce o dobro szkoły polskiej na Pomorzu

Z obrad koła Pomorskiego Stow. Dyrektorów w Toruniu

W poniedziałek ub. w sali konferencyjnej gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odbyło się posiedzenie Koła Pomorskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich. Zebranie zaszczyli swoją obecnością kurator szkolny Dr. Pollak, naczelnik wydziału Biedowicz i wszyscy wizytatorzy szkolnictwa średniego, Cwikowski, Wiśniewski i Kozanecki.

Zebranie zagal prezes Koła dyr. Dr. Frankiewicz, podnosząc doniosłość chwili dla szkolnictwa polskiego na Pomorzu, które dotknęła obecnie bardzo oszczędność i redukcja nauczycieli. Podziękowawszy pp. kuratorowi i wizytatorom za przybycie wygłosił następnie dyr. Frankiewicz programowy referat na temat: „Oszczędność w szkołach średnich na Pomorzu”. W wyczerpującym referacie dyr. Frankiewicz podniósł iż na początku roku szkolnego nastąpiło pewne zaniepokojenie wśród nauczycieli z powodu zapowiedzianych oszczędności. Dzisiaj wrócił do szkół spokój, tak konieczny potrzebny dla pracy nauczycielskiej. W związku z akcją oszczędnościową podkreślił prelegent, iż akcja ta specjalnie dotknęła zakłady o małej frekwencji uczniów i o małej ilości członków grona nauczycielskiego, gdyż ci musieli podjąć się dla uzupełnienia swego etatu, uczenia obcych im przedmiotów. Prowadzić to musi do pewnego obniżenia poziomu nauczania, gdyby ten stan oszczędnościowy miał trwać zbyt długo. Referent podał również konieczność dziełania na grupy w pracowniach, które na Pomorzu są zbyt szczupłe, aby mogły pomieścić wszystkich uczniów. Wreszcie wskazał na konieczność utrzymania lekcji śpiewu i rysunku w dotychczasowych rozmiarach ze względu na doniosłość śpiewu dla ducha narodowego na Pomorzu a rysunku dla przyszłej pracy zawodowej wychowanka. — Wreszcie zwrócił uwagę iż nauczyciel niedostatecznie wyposażony w pogoni za środkami do życia może się wcześniej wyczerpać.

Lwów: 17.10 „Żywoć cichego człowieka” (dra Ernesta Adama) — wygl. dr. Wład. Eislar; 17.35 Koncert muzyki czeskiej; 18.35 „Emigracja polska w Argentynie” — wygl. dr. Bolesław Dudziński.

Katowice: 17.35 Koncert chóru katedralnego.

Poznań: Koncert wieczorny.

Nad referatem rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w której zabierali głos dyrektorzy Porębski, dr. Redyger, Dutkowski, a wreszcie szczegółowych objaśnień udzielał nac. Biedowicz. Na propozycję dyr. Frankiewicza przyjęto jednomyślnie jako postulat wychowawczy na rok szkolny 1931-32 zwracanie uczniom na lekcjach uwagi na wybrzeże polskie. Każda szkoła temu zagadnieniu poświęci uwagę w końcu roku szkolnego przygotowując wystawę.

P. wizytator Kozanecki podał myśl wybrania specjalnej komisji, która ułoży plan wspólnej wystawy wszystkich szkół poświęconej zagadnieniu wybrzeża pomorskiego. P. Kurator przyrzekł wydatną swą pomoc. Na tem wyczerpano obrady.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parvitet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 3 XI 1931 r.

żyto nowe suche	22.50—22.75
pszenica	22.25—22.75
jęczmień	26.50—27.50
„ zwyecz. przemiał	22.00—23.00
Owies pastewny	22.50—23.00
Mąka żytnia	—
„ 65%	34.00—35.00
„ pszenna 65%	33.75—35.75
Otręby żytnie	15.75—16.50
„ pszonne	15.00—16.00
Rzepak	32.00—33.00
Ziemniaki jadalne	2.50—2.80
Groch Wiktorja	21.00—26.00
Słoma prasowana	—
Gorzycza	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 3 XI. 1931.

Pszenica nowa	227—230
Zyto nowe	198—200
Jęczmień jary browar.	175—178
Jęczmień przem. pastewny	170—175
Owies marchijski	151—157
Mąka pszenna	28.05—33.00
Mąka żytnia 70%	28.00—30.00
„ 80%	—
Otręby pszenne	10.50—11.00
Otręby żytnie	10.25—10.75
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	23.00—29.00
Groch drobny jadalny	25.00—28.00
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13.80—14.00
Wytłoki suche krajowe	6.20—6.30
„ Soja Hamb.	11.80
„ Soja Szczecin	—
Ziemn. jadaln. białe	—
„ czerwone	—
„ żółte	—



Sp.

Józef Leon Tomasz Godziemba z Lubrańca hr. Dąbski

Sodalis Marianus

urodzony dnia 7 marca 1902 r., zmarł dnia 2 listopada 1931 r. wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 5 listopada o godz. 10-tej w Wałyczu, stacja kolej. Wąbrzeźno.

Rodzina.

2149

JESIEŃ! ZIMA! Przez osobisty zakup w pierwszorzędnym fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! WSTAP — OBEJRZYJ!!!

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAZE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: Jedwab, wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki.
Koldry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!

KREDYTU UDZIELAM
za asygnał Spółdzielni Kredyt
Bez wpłaty!

SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCI
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
GDYNIA, Św.-Janańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM
za asygnał Spółdzielni Kredyt
bez wpłaty!

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 5 listopada 1931 r. sprzedawcą będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Rogoźnie — wieś aparat fotograficzny, koń, 2 krowy i 4 świnię, zbiórka licytantów przed oberżą p. Ziębarskiego o godz. 10-tej. O godz. 11,30 w Gubinach u p. Rempla; 50 ctr. żyta w słomie. O godz. 13 w Rogoźnie Zamek u p. Jaranowskiego; Manę, młocarnia, siewczarnia, wialnia, grabie, kultywator, plug, waga dziesiętna i siekacz. O godz. 14 i pół w Sobótce u p. Retza; 2 pary warchlaków.
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Łożyńska kulkowe
Neumann i Knitter
Bydgoszcz — Stary Rynek
Tel 141 2088

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Berta Grütz wystawiony przez miasto Chojnice unieważniam
668

Klisze
kreskowe i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii — —
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego”
Zgłoszenia w administracji Gornia, Szeroka 11

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 5 listopada b. r. o godzinie 10-tej sprzedawcą będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Szywnalzinie u p. Wojciaka: około 200 ctr. pszenicy w słomie; w Wymysłowie u p. Wojnowskiego: pianino; w Radzynie wieś u p. Mondrzejewskiego: około 70 ctr. żyta, 40 ctr. pszenicy i 20 ctr. jęczmienia w słomie; w Radzynie u p. Ragosza: szalę żelazną. Zbiórka reflektantów w Radzynie przed hotelem.
Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Zgubiona
w Gdyni legitymację kolejową nr. 45657 wydaną przez P. K. P. Wilno, unieważniam. Marja Kozasiewicz
2143

Dnia 6 bm. sprzedawcą będę wszelkie towary należące do masy upadłościowej firmy L. Rożen w Toruniu. Zbiórka licytantów u kom. Liniego przy ul. Kopernika 22, III.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dzisiaj, tylko u nas! Spieszcicie!

Kto nie oglądał datychezas najpiękniejszy film świata!
„X 27” W roli gł. **Marlena Dietrich,**
Wiktora Mac. Laglen.
Ponadto doskonale nadprogram.

TOPUN DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dzisiaj urocz. Premiera!

Najpotężniejszy dźwięk
kowiec polski sezonu! **„10^{ty} z Pawiaka”**
bohaterska epopea walk Narodu Polskiego, osnuta na tle autentycznych wydarzeń Pl. Jur-Gorzeczkowskiego. W rol. gł. A. BRODZISZ, Z. BĄTYCKA, J. Wędrzyn, B. Samborski. Uwaga: 31lety woln. wstępu 1-sze dni nieważne.



Regularna komunikacja okrętowa.

Ekspedujemy następujące statki z Gdańska a w miarę potrzeby z Gdyni do portów:
STAVANGER — BERGEN — TRONDHEIM:
oraz innych zachodnio-norweskich portów:
par. „JAEDEREN” ca 6 listopada, odpłynięcie 9 listopada.
par. „URSA” ca 18 listopada, odpłynięcie 23 listopada.

OSLO:

oraz innych wschodnio-norweskich portów:
par. „AKERSHUS” ca 10 listopada, odpłynięcie 13 listopada.
par. „AKERSHUS” ca 24 listopada, odpłynięcie 27 listopada.

GOTHENBURG:

oraz innych zachodnio-szwedzkich portów i Lubeki:
par. „JAEDEREN” ca 4 listopada, odpłynięcie 9 listopada.
par. „URSA” ca 18 listop., odpłynięcie 23 listopada.

AARHUS — ODENSE:

par. „BLUMENAU” ca 4 listopada.
par. „BLUMENAU” ca 13/14 listopada.

AMSTERDAM:

par. „MARTHA HALM” obecnie ładuje.
par. „SUEDSEE” obecnie ładuje.
par. „LOTTE HALM” lub Subst. ca 20 listopada.

ROTTERDAM:

par. „Edmund HALM” obecnie ładuje.
par. „ENERGIE” lub Subst. ca 9 listopada.
Towary przyjmują się na konosament przejściowy do wszystkich portów nadreńskich.

ANTWERPJA:

par. „PARIS” obecnie ładuje.
par. „DORAVORE” obecnie ładuje.
par. „FRYKEN” ca 20 listopada.

OSTENDE:

par. „LAENGSEE” lub Subst. ca 10 listopada.

GANDAWA:

par. „KANDAVA” lub Subst. ca 6 listopada.

LONDYN:

par. „LAURA MAERSK” obecnie ładuje.
par. „VAIDAVA” ca 3 listopada.
par. „CARRIE” ca 5 listopada.
par. „VIBEKE MAERSK” lub Subst. ca 7/8 listopada.

TYNE DOCK:

par. „SHEAF CREST” obecnie ładuje.

GRIMSBY:

par. „BIRKENAU” lub Subst. ca 30 listopada.

CARDIFF I BRISTOL:

par. „WESER” ca 8 listopada.

HULL:

par. „RITA LARSEN” lub Subst. ca 5 listopada.
PASAJES — BILABO — SANTANDER — MUSEL — LA CORUNA — VIGO — OPORTO — LISSABON — CADIZ — HUELVA — SEVILLA — GIBRALTAR — VILLA SANJURJO — ORAN — MELILLA — TETUAN — CEUTA — TANGER — LARACHE — KENITRA — RABAT — CASABLANCA — MAZAGAN — SAFFI MOGADOR — AGADIR:
par. „AUGUST SCHULTZE” ca 15 listopada.
*) tylko przy dostatecznych ładunkach.

MALAGA — CARTAGENA — ALICANTE — VALENCIA — TARRAGONA — BARCELONA — MARSEILLE — GENUA — LIVORNO — NEAPOL — MESSINA — CATANIA — PALERMO:

par. „NEAPEL” ca 15/20 listopada.
ALGIER, EGYPT, PALESTINA, SYRIA, MORZA I PORTY TURCJI, ORAZ CZARNEGO:
mot. „GOTLAND” ca 4 listopada do portów Piraeus, Istanbul, Konstanca, Beyrouth, Aleksandria i Jaffa.

mot. „BLALAND” ca 16 listopada do portów Piraeus, Istanbul, Konstanca, Beyrouth, Aleksandria i Haifa.

mot. „HEMLAND” ca w końcu listopada na początku grudnia.

Przy większych partjach statki zawijają również do innych portów Bliskiego Wschodu oraz Morza Czarnego.

Towary na konosament przejściowy przyjmują się do wszystkich portów Bliskiego Wschodu oraz Morza Czarnego.

RIO DE JANEIRO — SANTOS — BUENOS AIRES.

par. „BORE VIII” w 5 listopada zawinie do Montevideo.

par. „HERAKLES” w końcu listopada.
Linja HAMBURG — MORZE BAŁTYCKIE.
Odjazdy statków tygodniowo z Hamburga do Gdańska i Gdyni. Następujący statek odchodzi z Hamburga: 7 listopada.

Z BUENOS AIRES DO GDANSKA:
par. „BORE IX” ładuje w końcu listopada
U. S. A. porty GOLFU — GDYNIA:
mot. „TIRADENTES” ładuje w Galveston/Houston w połowie listopada.

par. „TUGELA” ładuje w New Orleans, Galveston/Houston w połowie listopada.
Z LIZBONY DO GDANSKA VIA HAMBURG.
par. „MELILLA” ca 12 listopada.

Zastrzega się zmianom!
O zgłaszanie towarów uprasza się wyjaśnić udzielając agencji

Bergenske
Baltic Transports Ltd. A. G.

Choroby gardła, nosa, uszu
Dr. med. 2126
J. Kowalski
ordynuje od 4-7 po południu
ul. Żeglarska 18 I. p.

Okulista
Dr. med. 2126
K. Chyrczakowski
ordynuje od 4-7 po południu
ul. Żeglarska 18 I. p.

Piece, Kuchnie
poleca 1842
po najtańszych cenach
P. TARREY, Toruń
Stary Rynek 21 — tel. 138.

OWIES
Zyto — oszenie wagonowo zakupuje i prosi o opróbkowaną ofertę, z podaniem ceny franco wagon
„TRANZYTO” w Toruniu
Przedzámce 20 — tel. 242.

2 pokoje
umeblowane do wynajęcia. Katarzyny 1, I, przeciwko kościoła garnizonowego.

Obiady
mięsne i jarskie, kuchnia warsz. Można do domu zabierać. Szopena 19, parter. 2154

Poszukuję
młodego, inteligentnego i uczciwego pracownika. Kaucja albo gwarancja bankowa do 300.— guld. potrzebna. Zgłoszenia pod nr. 1982 do Admin. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Stągrygraben 6 669

2 pokoje
umeblowane zaraz. Szopena 19, parter. 2153

Mundury
Szasery
Płaszcz
Ubrania
Futra
z materiałów własnych i powierzonych wykonuje
B. DOLIWA
1139 TORUŃ
Dwór Artusa. Tel. 43
P.P. Oficerowie Urzędniczy specjalne warunki.

TANIO!
Swetry
Kamizelki
Pulowery
męskie
damskie i dziecięce
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR
TEATRU TORUNSKIEGO

W środę dnia 4. XI. o godz. 20-tej
„ULICA”
Sztuka w 3 aktach
Elmera Rice'a

W czwartek dnia 5. XI. o godz. 20-tej
Ostatni raz!
„ULICA”
Sztuka w 3 aktach
Elmera Rice'a

W piątek dnia 6. XI. o godz. 20-tej
Ostatni raz!
„URWIS”
Krotochwila w 3 aktach
B. Katerwy

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 20-tej
PREMIERA
Michasia i jej matka
Komedia w 3 aktach R. de Flersa i G. de Caillaveta.

DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie
MACIEJEWSKI 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25, I. p.
Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Pod GDYNIA
przy stacji kolej. Rumia-Zagórze
PARCELE
BUDOWLANE
800 m2 i więcej już od 1.— zł. za m2 oraz parcele rolne od 5,000 m2 a 60 gr. m2. **na dogodnych warunkach**
na sprzedaż.
K. Kusche, Rumia now. Porski

Baterie - Kieszonkowe
Baterie - Anodowe
marki **EKSTRA**
są niedosięgniętych jakości. Do nabycia w wszystkich składach radjo sprzętów oraz w składach przyb. rowerow.
Zadajcie tylko baterji „EKSTRA” Fabryka Baterji Toruń, Szeroka 46.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 4 listopada 1931 r. sprzedawcą będą za gotówkę najwięcej dającym: w Orloczynie powiatu toruńskiego: o godz. 12-tej u p. Szczepkowskiego Józefa: 25 gęsi, 20 sztuk drobiu, 2 warchlaki; o godz. 13-tej u p. Szczepkowskiego Jana: 100 ctr. siana, 10 ctr. cebuli, 9 sztuk świń, 10 gęsi; o godz. 14-tej u p. Taubera: 20 sztuk drobiu; w Popiołach powiatu toruńskiego: o godz. 15-tej u p. Jasieckiego: 1 jałowka 2-letnia, 3 warchlaki. 2152
(—) Kurek, egzekutor P. K. Ch. w Chelmży.

WIRÓWKI
„MILENA”
Najniższe ceny,
najdogodniejsze warunki spłaty.
W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.
BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 1967

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat F-my Pe-pe-ge Ska Akc. w Grudziądzu Sąd Grodzki w Grudziądzu na podstawie wniosku dłużniczki działającej przez Zarząd z dnia 10. X. 1931 r. po przeprowadzeniu rozprawy nad powyższym wnioskiem w dniu 23. X. 1931 roku powziął następującą uchwałę: Otwiera się postępowanie układowe między Firmą Pe-pe-ge Sp. Akc. w Grudziądzu a jej wierzycielami na następn. warunkach: 1) Zmniejszenie sumy długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 30%; 2) Spłata zmniejszonego długu ma nastąpić w terminie lat 2 licząc od dnia uprawomocnienia się uchwały zatwierdzającej układ zapobiegawczy w terminach następujących: po upływie 6-u miesięcy 5%, po upływie 9-u miesięcy 5%, po upływie 12-u miesięcy 5%, po upływie 15-u miesięcy 10%, po upływie 18-u miesięcy 10%, po upływie 21 miesięcy 15%, po upływie 24 miesięcy 20%. 3) Jako rękojmią zabezpieczającą wykonanie objętych powyższym układem zobowiązań ma służyć ograniczenie dłużniczki w zarządzie i rozporządzeniu majątkiem zwłaszcza nieruchomościom na czas wykonywania układu oraz dodanie dłużnicze nadzoru z ramienia wierzycieli. 4) Od dnia odroczenia wypłat żadne procenty ani koszty nie doliczają się. 5) Układem nie są objęte należności wymienione w art. 19 i 31 Rozp. Prez. Rzplitej o zapobieganiu upadłości.
Grudziądz, dnia 27 października 1931 r.
3. N. 7/31. Sąd Grodzki.

RZEŻNIA MIEJSKA
ogłasza niniejszem przetarg na sprzedaż ca 5,000 kg. mięsa wieprz. wgl. kostnej, nadającej się w dawkach 100 do 300 gr. dziennie jako pasza dla trzody chlewnej młodocianej i dorosłej, oraz dla drobiu. Mięsa wieprz. nabywać można w Rzeźni Miejskiej w partjach od 25 kilogramów.
Oferty pisemne wgl. ustne należy składać do dnia 12 listopada 1931 r. w Rzeźni Miejskiej, Jagiellońska nr. 51.
Bydgoszcz, dnia 31 października 1931 r.
RZEŻNIA MIEJSKA.

OGŁOSZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO.
Dnia 6 listopada 1931 r. o godzinie 11-tej sprzedawcą będzie egzekutor Wydziału Powiatowego powiatu morskiego w Łęczycach najwięcej dającym za gotówkę 3 krowy a o godzinie 12-tej dwie krowy. Zbiórka licytantów przed sołectwem. Wejherowo, dnia 28 października 1931 r.
Wydział Powiatowy powiatu morskiego. 2151

Mieczysław Mosiewicz
adwokat i notariusz w Gdyni
uprzejmie zawiadamia, że Kancelaria jego została przeniesiona do nowo wybudowanego domu
przy ul. Kollataja
(między ul. Starowiejską a ul. 10 Lutego)
Telefon bez zmian 1126.

Poszukuję się
ładnie umeblow. pokoju
wraz łazienką, słonecznego, z osobnym wejściem w śródmieściu. Łaskawe, spieszne oferty do „Dnia Pomorskiego” pod „Komfortowy”.

PRZETARG OFERTOWY.
Magistrat w Grudziądzu Wydział Opieki Społecznej zakupi 4000 ctr. kartofli jadalnych dla Miejskiej Kuchni Ludowej. Oferty na dostawę kartofli należy składać w Magistracie pokój 113 z podaniem ceny, loco piwnica Kuchni Ludowej, do dnia 10 bm.
Magistrat — Wydział Opieki Społecznej.

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalne sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patofony, siodła oficerskie przepisowe, elektrofony do odkurzenia, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

Okazja!
Sprzedaję okazynie!
Maszynę do pisania, serwis czeski i nakrycie stolowe na 12 osób. Aparaty fotograf. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318
Sklep Okazj. iny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22

ZĘBY
sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II p. Bezbol. leczenie. Gr235

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Gabinet Kosmetyczny
„MIMOZA”
został przeniesiony do nowego lokalu
na ul. Szeroką 37 II. p.
Toruń. 420

Szkoła Ianców
Werny rozpoczyna nowy kurs 5 listopada Żeglarska 10 I. p. 2135

Telegramy

Z ostatniej chwili

Nasze położenie międzynarodowe musi napawać nas optymizmem

Dyskusja nad exposé min. Zaleskiego

Warszawa, 4. 11. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagran. Sejmu w obecności p. ministra Zaleskiego odbyła się dyskusja nad exposé p. ministra.

Pierwszy zabrał głos poseł Szawlewski (BBWR), omawiając szereg przyczyn kryzysu światowego. Co do zagadnień polskich, stwierdził mowa, że **NASZE POŁOŻENIE DZIŚ MUSI NAS NAPAWAĆ OPTYMISTYCZNIE**, zwłaszcza dzięki pomyślnemu utrzymaniu się waluty. To pozwala ustosunkować się spokojnie do zagadnień, jakie nasuwają Niemcy i Rosja. Konkludując, mowa podniósł, że świat idzie po linii antarekty, że tylko silna władza może przewyciężyć obecne trudności.

Z kolei poseł Czapiński (PPS) zastanawiał się, jaką powinna być nasza polityka wobec Rosji. Poseł Czapiński stwierdza, że dotychczasowa polityka Polski wobec Niemiec nie budzi zastrzeżeń ze strony PPS.

Następnie zabrał głos poseł Stroński (Kl. Nar.), podnosząc w dłuższym przemówieniu przedewszystkiem sprawę t. zw. obrządku wschodniego na wschodnich granicach Polski, którego działalność zdaniem mowy nie mieści się w ramach konkordatu. Mowa zaaprobował postąpienia rządu w sprawie Śląska, stwierdzając, że tak, jak na Śląsku, tak i w Małopolsce Wschodniej rząd powinien wykazać, że istnieją żywioły terrorystyczne, które zasadniczo przeszkadzają uspokojeniu. Po omówieniu polityki międzynarodowej polskiej poseł Stroński

stwierdził, że rząd w sprawie rozbrojenia złożył dwa memorjały, które mowa uważa za właściwy sposób przedstawiania tych spraw ze strony Polski. Polska pragnie ograniczenia zbrojeń, lecz muszą się one opierać na rzeczywistym bezpieczeństwie. Poseł Stroński wypowiedział się za dalszym dążeniem do rokowań z Rosją.

Po przemówieniu posła Strońskiego przewodniczący poseł Radziwiłł odroczył dalszą dyskusję na czwartek, dn. 5 bm. o godz. 4 po poł., zaznaczając, że referat wniosku w sprawie prześladowania Polaków na Łotwie powierzony został posłowi Bieleckiemu z Klubu Narod. i wejście na porządek dzienny następnego posiedzenia.

Pomnik Pułaskiego w Milwaukee



W Milwaukee w Stanach Zjedn. Am. Półn. dokonano wśród wielkich uroczystości odsłonięcia pomnika jednego z wodzów Konfederacji Barskiej, a następnie bojownika o wolność i niepodległość Stanów Zjednoczonych A. P. gen. Pułaskiego. W uroczystościach tych, które stały się wielką polską manifestacją narodową, wzięło udział około 40.000 osób. Na ilu stracji naszej widzimy u stóp pomnika: 1) konsul genralny R. P. Tytus Zbyszewski, 2) Cenzor związku narodowego polskiego mec. Świątek, 3) mec. Goński, 4) wicekonsul RP. Rałhaus, 5) prezeska związku Polek Napieralska i 6) ks. kapelan Celichowski.

Tajemnicza strzelanina w lesie pod Świeciem

Grudziądz, 4. 11. (PAT.). W dniu wczorajszym w czasie polowania w Zajączkowie pod Świeciem właścicielowi składu broni w Grudziądzu p. Czapeżyńskiemu skradziono rower. Poszkodowany wysłał swych ludzi w miejsce, gdzie miał znajdować się rower. Ludzie ci zostali przez nieznaną sprawców za-

sypani gradem kul z ukrycia. Ze strony poszukujących roweru odpowiedziano również strzałami. Wywiązała się dłuższa strzelanina, w wyniku której został zabity jeden z napastników Otto Iek z Wielkiego Lubienia. W ręku zabitego znaleziono dymiący jeszcze rewolwer. Z czyjej ręki padł Iek narazie nie ustalono.

Występna działalność posłów i harce prasy ludowej
Osmy dzień procesu przywódców Centrolewu

Warszawa, 4. 11. (PAT.) W ósmym dniu procesu Centrolewu sąd przesłuchał kilku świadków, których zeznania dotyczyły oskarżonego Baginińskiego. Świadkowie ci stwierdzili iż oskarżony zwoływał wiece bez zezwolenia władz a w przemówieniach swych obelżywie wyrażał się o Marszałku Piłsudskim.

Następnie zeznawał świadek Krygier, naczelnik referatu prasowego komisariatu rządu na m. Warszawie. Charakteryzuje on prasę opozycyjną, której ton od połowy 1929 r. stawał

się coraz bardziej bojowy. Artykuły pism opozycyjnych miały charakter wybitnie demagogiczny i wybitnie podburzający. Zohydzano według świadka rząd i wzywano do walki i rewolucji. Świadek cytuje następnie szereg artykułów, zamieszczonych w prasie PPS, Wyzwolenia i Piasta, oraz odezwy i ulotki wydawane przez te stronnictwa. Pisma ludowe wołały, że wejście w życie nowej konstytucji będzie równoznaczne z wprowadzeniem pańszczyzny dla chłopów. „Pobudka”, organ młodzieży socja-

Kłeska socialistów angielskich w wyborach do władz komunalnych

Londyn, 4. 11. (PAT.) Po porażce w wyborach do parlamentu Labour Party ludzila się, że wybory do rad municypalnych wypadną dla niej korzystniej i wykażą, że porażkę w wyborach do parlamentu przypisać należy niesprawnemu brytyjskim systemem wyborczym. Tymczasem dokonane wczoraj wybory municypalne wykazały, że Labour Party poniosła porażkę jeszcze dotkliwszą niż w wyborach do parlamentu. Z ogłoszonych rezultatów wynika, że Labour Party utraciła posiadaną większość w zarządach miast nawskroś fabrycznych, jak Derby, Birkenhead i Bradford. Labour Party utraciła prawie wszystkie mandaty, posiadane w zarządzie miast Liverpool i w Manchester. W wielu miastach Labour Party utraciła wszystkie posiadane mandaty.

„Dar Pomorza” na wyspach kanadyjskich

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni otrzymała do kapitana żaglowca szkolnego „Dar Pomorza” radiotelegraficzny meldunek, że w niedzielę, 1. bm., statek przybył do portu Santa Cruz na Tenerycie, jednej z wysp w grupie wysp Kanadyjskich. Na pokładzie statku wszystko znajduje się w porządku.

W czwartek, 5 bm., „Dar Pomorza” udaje się w dalszą podróż do portu Pernambuco w Brazylii. (L.)

Walka z komunistami w Kongo

Madryt, 4. 11. (PAT.) Z okazji powrotu uwięzionego Pablo Rady, byłego mechanika samolotu „Plus Ultra”, na którym major Franco przeleciał Atlantyk, zapowiedziane zostały sensacyjne aresztowania wśród komunistów w Madrycie. Pablo Rady uwięziony był w buncie załogi lotniczej w Tablada pod Sewillą i zdołał przed kilku dniami zbiec z więzienia. Uwięziony powtórnie złożył sensacyjne zeznania, dotyczące organizacji ruchu syndykalistyczno-komunistycznego w Andaluzji.

Wszędzie trzęsienia ziemi

Alger, 4. 11. (PAT.) Wczoraj o godz. 15 odczuwano w Madea silne trzęsienie ziemi, które trwało pół minuty.

Tokio, 4. 11. (PAT.) Ostatnie doniesienia w sprawie trzęsienia ziemi na wyspie Kyushu Shikoku są sprzeczne. Według jednych dzienników, około tysiąc osób podobno zginęło, a około 200 domów uległo zniszczeniu, natomiast inne dzienniki podają, iż katastrofa pociągnęła za sobą tylko 12 ofiar w ludziach, a uległo zniszczeniu kilkanaście domów.

Aresztowania Ukraińców

(L.) Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą, iż w szeregu miast Małopolski Wschodniej dokonane aresztowań wśród działaczy ukraińskich, przeważnie wśród studentów i dziennikarzy pism ukraińskich.

Zbliżenie francusko-niemieckie umożliwiłoby Niemcom

Paryż, 4. 11. (PAT.) Sprawa udzielenia pomocy finansowej Niemcom, która oczywiście była głównym tematem rozmów waszyngtońskich, wchodzi obecnie w okres realizacji. Francja będzie musiała w jakikolwiek sposób wypowiedzieć się jasno co do udzielenia tej pomocy Niemcom, czy to przez przyznanie im narazie pożyczki, czy też odroczenie terminu płatności krótkoterminowych zobowiązań niemieckich.

W artykule zamieszczonym w „L'Ordre”, Emil Bure wykazuje, jak wygórowane są żądania Niemiec. Zbliżenie francusko-niemieckie — pisze Bure — było bezwarunkowo rzeczą pożądaną, Niemcy jednak uczynili zbliżenie to niemożliwym, stawiając warunek, na który nie możemy się zgodzić.

„Ere Nouvelle” pisze m. in.: Pod żadnym względem nie może być mowy o udzieleniu pomocy finansowej Niemcom wobec warunków, jakie stworzyło obecne zapatrywanie Niemiec na sytuację międzynarodową. Poza tym warunki i żądania Niemiec, dotyczące ilości i wysokości tej pomocy, są tak wygórowane, że zadośćuczynienie im wywołaloby niezawodnie całkowitą ruinę Francji, doprowadzając ją do tego stanu, do którego nieostrożność finansowa Anglii doprowadziła Wielką Brytanię. Niezależnie od tego nie może być mowy o współpracy z Niemcami, dopóki nie dadzą oni zapewnienia, że pracują dla pokoju, a nie dla rewizji traktatów, która przygotowana jest w cieniu Rzymu i Moskwy.

Przed nową beatyfikacją

K. A. P. donosi: Niedawno odbyła się beatyfikacja profesora prawa, Contardo Ferriniego. Obecnie katolicy włoscy starają się o rozpoczęcie procesu innego uczonego, Ludwika Necchi, który na unwersytecie w Mediolanie wykładał biologię. Profesor Necchi, wielbiciel św. Franciszka z Assyżu, członek Trzeciego Zakonu, podziwiany z powodu głębokiej wiedzy i czystości powszechnie za niezwykłą świętość życia, zmarł bardzo niedawno, bo 30 stycznia 1930 r. O wdrożenie procesu beatyfikacyjnego stara się zakon franciszkanów.

Ogłoszenia: wiersz 10 lin. na stronie 7-litowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdąnsku za wiersz 10 lin. na stronie 7-litowej . . . 15 fen.
— 50 fen.
— 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabal upadu. Dla wszelkich spraw sądowych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk orzeczeń i listów ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdąnska Wł. Cieszyński, Gdąnsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni Henryk Teztlaj, Gdynia, Grabówka
Red. i stor odpowiedzialny na Inowrocławiu Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Porąbska 63
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu Józef Stanoch Grudziądz 11
Za ogłoszenia odpowiada administracja „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonamenty: miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdąnsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 2,09 zł